Biblioteka Publiczna w Szczecinie

PIĄTEK, 26
SOBOTA, 27
NIEDZIELA, 28
MARCA
1982 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945
NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

# Kurier Szczeciński

Nr 50 (11 432) Rok założenia 1945 Nakład: 115 000 egz. Cena 4 zł

## Święto 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej

# 37 lat w służbie socjalistycznej Ojczyźnie

**W DNIU WCZORAJSZYM w stoczniowym domu kultury „Korab" odbyła się uroczysta akademia z okazji 37 rocznicy powstania 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej.**

W SWOIM wystąpieniu dowódca dywizji **płk dypl. Henryk Szumski** przedstawił tradycje i historię jednostek wchodzących dziś w skład dywizji. Nawiązał do walk z hitlerowskim okupantem w czasie II wojny światowej oraz do okresu utrwalania władzy ludowej w okresie powojennym. Przedstawił również udział żołnierzy 12 Dywizji w służbie na rzecz społeczeństwa i gospodarki regionu szczecińskiego. Mówiąc o dniu dzisiejszym płk H. Szumski powiedział:

**— JESTEŚMY wojskiem narodu budującego socjalizm, jego nierozłączną częścią i zbrojnym ramieniem, zawsze czujni i gotowi do obrony przed wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym. Tak rozumiemy żołnierski obowiązek, wynikający z głębokiego patriotyzmu, społecznej i obywatelskiej świadomości żołnierzy 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej.**

Następnie sekretarz KW PZPR Zdzisław **Pędziński** złożył w imieniu władz partyjnych i administracyjnych województwa podziękowania dla żołnierzy dywizji za pełną poświęcenia służbę socjalistycznej Ojczyźnie.

W dalszej części akademii wojewoda szczeciński Stanisław **Malec** wręczył odznaczenia za zasługi dla Pomorza Zachodniego — Gryf Pomorski wyróżniającym się oficerom, chorążym i podoficerom.

Odznaczenia otrzymali: ppik Henryk Polański, ppik Zbigniew Pękśiński, kpt. Alfons Chmielnicki, st. chor. sztab. Henryk Wysocki, st. chor. Jan Adamczyk, st. sierż. sztab. Stanisław Guzikowski i sierż. sztab. Kazimierz Mielski.

Wręczono również Odznaki Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego i Odznaki Specjalne Zasłużonego Działacza ORMO.

W części artystycznej akademii wystąpił Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego z widowiskiem muzycznym pn. „Twoi chłopcy — Polsko!"

(wab)

## Dwudniowe obrady Sejmu

# Niezmienność zasad polityki zagranicznej
# Wyżywienie narodu — podstawową sprawą

**W PIĄTEK o godz. 9.00 Sejm wznowił obrady. Kontynuowana była dyskusja w sprawach rolnictwa. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje jeszcze sprawozdania komisji sejmowej o poselskich projektach ustaw o zmianie Konstytucji PRL i o Trybunale Stanu; sprawozdanie komisji sejmowych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o ujednoliceniu terminu upływu kadencji rad narodowych stopnia podstawowego i wojewódzkiego; projekt uchwały w sprawie utworzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL.**

W PIĄTEK, w pierwszym dniu obrad trwała debata na temat naszej polityki zagranicznej, w kontekście sytuacji międzynarodowej i problemów jakie stoją przed Polską, posłowie w imieniu swych klubów i kół poselskich oraz własnym wyrażali poparcie dla polskiej polityki na arenie międzynarodowej. Podkreślano niezmienność jej podstawowych zasad, znaczenie sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, dążenie do przyjaźni i współpracy ze wszystkimi, którzy pragną ją realizować na zasadzie wzajemnych korzyści. Potępiano zarazem próby ingerencji ze strony niektórych państw czy kół na Zachodzie w wewnętrzne sprawy Polski. Występowano przeciwko próbom gospodarczego i politycznego dyskryminowania Polski.

W podjętej uchwale Sejm uznał za szczególnie ważne m. in. skoncentrowanie wysiłków międzynarodowych naszego państwa na tworzeniu warunków sprzyjających wychodzeniu Polski z kryzysu oraz wzmożenie działań służących efektywnej współpracy gospodarczej w ramach RWPG, w stosunkach z wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi oraz z krajami rozwijającymi się.

(Dokończenie na str. 2)

## Awaria nadajnika „Columbii"

WASZYNGTON PAP. Technicy z NASA przystąpili dziś do usuwania awarii jednego z dwóch nadajników na pokładzie „Columbii". Jak oświadczył Neil Hutchison, nadzorujący przebieg trzeciej wyprawy wahadłowca, prawdziwe trudności spowodowałaby dopiero awaria drugiego nadajnika, bowiem uniemożliwiałoby to przekazywanie pokładowemu komputerowi informacji z ośrodka kontroli lotu. Jak wiadomo, planowane lądowanie „Columbii" ma nastąpić w poniedziałek w stanie Nowy Meksyk.

*FALBANY i falbanki ciągle modne.*

*(CAF — I. Radkiewicz)*

## Z soboty na niedzielę

## Śpimy krócej

**W NOCY 28 marca wprowadzony zostanie czas letni w roku bieżącym. Wskazówki zegarów przesunięte zostaną o 1 godzinę do przodu (z godziny 1.00 na godzinę 2.00 w nocy).**

**Czas letni obowiązywać będzie do dnia 26 września, kiedy to o godzinie 2.00 w nocy cofnięte zostaną wskazówki zegarów na godzinę 1.00.**

## Obudziły się tatrzańskie misie

ZAKOPANE PAP. Służba leśna Tatrzańskiego Parku Narodowego napotkała w ostatnich dwóch tygodniach liczne ślady niedźwiedzi, z czego wynikało, że w naszych Tatrach gwarowały trzy misie.

Jeden z nich rozgościł się w ostatnich dniach w Dolinie Strążyskiej, musiał być bardzo głodny, skoro upolował sobie łanie i ją pożarł. Niedźwiedź ten zachowywał się dość agresywnie, toteż dolinę zamknięto dla ruchu turystycznego na 4 dni. Dolina bez turystów widać wydała się misiowi nieatrakcyjna, gdyż poszedł sobie w wyższe partie gór.

## Katastrofa islandzkiego frachtowca

W CZWARTEK w północnych rejonach Atlantyku, między Szkocją a Islandią zatonął islandzki frachtowiec „Suduriand". Na ratunek jego 10-osobowej załodze przybyły helikoptery brytyjskie i duńskie. Akcja zakończyła się pomyślnie dla 9 rozbitków; jednego marynarza zmiotła fala, gdy usiłował dostać się na pokład łodzi ratunkowej.

## Wyroki na sprawców porwania Doziera

RZYM PAP. Po siedmiogodzinnej debacie sąd w Weronie ogłosił w czwartek wyrok w procesie 18 członków terrorystycznej organizacji włoskiej Czerwone Brygady, których oskarżono o uprowadzenie amerykańskiego generała Jamesa Doziera.

Dwoje spośród oskarżonych — Antonio Savasta i Emilia Libera, którzy w toku procesu wykazali skruchę, zostało skazanych na odpowiednio — 16,5 oraz 14 lat więzienia. Najcięższy wyrok — 27 lat więzienia — otrzymał 23-letni Cesare di Lenardo, zatrzymany w Padwie 28 stycznia br w chwili uwalniania generała przez brygadę antyterrorystyczną.

## Kosmos a Ziemia

MOSKWA PAP. Naukowcy z Instytutu Botanicznego w Leningradzie odkryli ścisły związek między procesami zachodzącymi w kosmosie i rozwojem różnych form życia na Ziemi. Badając 800-letni jałowiec, rosnący na wysokości ponad 3 500 m n.p.m. w Górach Pamiru stwierdzili trzykrotne wstrzymanie procesu rozrostu drzewa w latach zarejestrowania przez astronomów pojawienia się gwiazd supernowych: w 1572 przez Tycho de Brahe, w 1604 przez Keplera i w 1700 gwiazdy w gwiazdozbiorze Cassiopei. Powstawanie supernowych, wydarzenie należące do rzadkości, wiąże się z gwałtownym wzrostem jasności gwiazd, nawet 100 milionów razy ponad stan normalny. W przypadku badanego drzewa, skutki tego kataklizmu kosmicznego wpływały każdorazowo przez 15 lat po ustaniu eksplozji na wstrzymanie procesu wzrostu.

# O konflikcie • Samorządzie • Studentach • Kulturze
# — mówi „Kurierowi" członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Hieronim Kubiak

**— JAK towarzysz profesor ocenia aktualny stan świadomości społecznej polskiej inteligencji? Jakie tendencje można zaobserwować w jej postawach?**

— Jest to stan po wielkiej chorobie. Chyba w ten sposób można to najprościej określić. Jest to stan odnajdywania się, stan, w którym emocje — aczkolwiek bardzo powoli — ustępują racji rozumowej. A to jest bardzo ważne. Bo tam gdzie się zaczyna racja rozumowa, tam zaczyna występować możliwość porozumienia. Tam gdzie są tylko emocje, jest tumult i chaos. Jestem przekonany, że tych racji rozumowych będzie coraz więcej. M. in. dlatego, że poprzez decyzje państwowe, poprzez od powiednie regulacje prawne Sejmu, będziemy dowodzić prawdziwości deklaracji gen. Jaruzelskiego, że od socjalistycznej odnowy odwrotu nie ma i że my jej gwarancją być musimy. Mówiłem wcześniej, w czasie dzisiejszych rozmów w Szczecinie m. in. o decyzjach, które w najbliższym czasie będą podejmowane w sferze kultury, a także nauki i instytucji naukowych. Mówiłem m. in. o tym, że naszym marzeniem jest, by Sejm zgodził się na odbycie 3 maja sesji i przyjął w jej trakcie ustawy o Narodowej Radzie Kultury, o funduszu kultury narodowej, o stypendiach pracowników, stanowiących serce i mózg upowszechnienia kultury, tych najbardziej szeregowych i najbardziej pięknych ludzi kultury. Być może — ale tu istnieje jeszcze wiele wątpliwości — będą gotowe do 3 maja także ostateczne wersje ustawy o szkolnictwie wyższym, o PAN, o instytutach resortowych. Jest to moje marzenie, aby 3 maja, symboliczny i wielką polski 3 Maja przyniósł nowy prawny ład, stwarzający syntezę dotychczasowych poszukiwań. Syntezę wszystkiego tego co w naszych poszukiwaniach było rozumne.

**— Mówi tow. profesor, że racje rozumu biorą górę nad emocjami. Wynikałoby więc z tego, że w postawach naszej inteligencji zaczyna przeważać realizm. Tymczasem wciąż jeszcze bardzo często spotykamy się z postawami zachowawczymi a także z działaniami deprecjonującymi ludzi jednoznacznie opowiadających się za polityką partii.**

(Dokończenie na str. 3)

DZIŚ W NUMERZE: Ludzie spod znaku Rodła ◆ Odblokować dialog ◆ Międzynarodowy Dzień Teatru ◆ Na tropach yeti

Egz. obow. Reg. 13/82

# Dwudniowe obrady Sejmu

*(Dokończenie ze str. 1)*

Informację rządu o aktualnych problemach polityki zagranicznej PRL przedstawił Józef Czyrek, a oto główne tezy jego wystąpienia:

◆ **Polska nade wszystko potrzebuje pokoju. Pokoju wewnętrznego i pokoju zewnętrznego. Powszechne uświadomienie tej prawdy — to bezwzględny nakaz edukacji narodowej współczesnych pokoleń Polaków. To niezbędny warunek właściwego pojmowania polskiej racji stanu.**

◆ **O rozwoju sytuacji i podejmowanych działaniach informowaliśmy naszych zagranicznych partnerów. Ze zrozumieniem i troską odnosili się do problemów Polski nasi socjalistyczni przyjaciele i sojusznicy. Udzielali nam poparcia i niezbędnej pomocy, zwłaszcza ekonomicznej. W okresie tym Związek Radziecki przyznał Polsce kredyty na sumę ponad 3,8 mld rubli, w tym ok. 500 mln dolarów w formie bezzwrotnej pomocy. Niezaprzeczalny jest fakt, że bez tej pomocy gospodarka polska uległaby pełnemu załamaniu. Do tego zresztą dążyły świadomie antysocjalistyczne i kontrrewolucyjne siły, anarchizując życie społeczno-gospodarcze, blokując podjęte po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR i Kongresach ZSL i SD dzieło reformy gospodarczej i socjalistycznej odnowy.**

◆ **Wprowadzenie stanu wojennego ocaliło pokój wewnętrzny w Polsce. Podjęta decyzja nie spowodowała zagrożenia dla żadnego państwa. Nie zmieniła zasad polskiej polityki zagranicznej. Wielokrotnie wyjaśnialiśmy motywy i intencje tego trudnego, lecz koniecznego kroku. Wskazywaliśmy na znaczenie wewnętrzne i międzynarodowe podjętego kroku, na jego zgodność z konstytucyjnym porządkiem prawnym i naszymi zobowiązaniami prawno-międzynarodowymi. Niejednokrotnie podkreślaliśmy, że naszym niezmiennym zamiarem pozostaje kontynuacja procesu odnowy, reform życia politycznego, społecznego i gospodarczego, pogłębienie socjalistycznej demokracji w oparciu o współdziałanie wszystkich sił patriotycznych. Potwierdzają to w całej pełni prace Sejmu.**

◆ **Tworzone wokół wydarzeń w Polsce napięcie międzynarodowe nie wynika z charakteru podjętych przez nas suwerennych decyzji dotyczących wewnętrznych spraw Polski. Wynika z istoty obecnej polityki amerykańskiej z NATO-wskiego dążenia do zmiany układu sił i realiów politycznych Europy. Właśnie dlatego w wielu krajach zachodnich, głównie z inspiracji, a nawet wręcz pod naciskiem USA, nadal podejmowane są działania przeciw Polsce i jej legalnym władzom, sprzeczne z podstawowymi zasadami współżycia międzynarodowego.**

◆ **Wydarzeniem szczególnej wagi w stosunkach polsko-radzieckich, a także w szerszej płaszczyźnie międzynarodowej była niedawna wizyta przyjaźni w Moskwie polskiej delegacji partyjno-państwowej. Moskiewskie rozmowy i ich wyniki jeszcze raz potwierdziły historyczny, strategiczny wymiar polsko-radzieckiego sojuszu zawarty w stwierdzeniu, iż istnienie silnej, niepodległej, socjalistycznej Polski leży w interesach Związku Radzieckiego, tak jak potęga i międzynarodowy autorytet ZSRR leży w interesach Polski Ludowej. Wykazały, że Polska ma niezawodnych przyjaciół na których może liczyć. O braterskim dla Polski poparciu świadczą najlepiej słowa Leonida Breżniewa: „Wszystkim czym możemy pomogliśmy socjalistycznej Polsce i będziemy pomagać". Przebieg i rezultaty wizyty otworzyły nowy etap stosunków polsko-radzieckich.**

◆ **Wysoką rangę w naszej polityce zagranicznej miały i mają stosunki z pozostałymi socjalistycznymi sąsiadami — z CSRS i NRD.**

◆ **W obliczu zagrożeń, jakie pociąga za sobą nawrót zimnowojennych konfrontacyjnych tendencji w polityce USA i NATO szczególnie ważnym zadaniem jest umacnianie siły obronnej i sojuszniczego współdziałania w ramach Układu Warszawskiego. Przez cały czas swego istnienia był on i pozostaje niezawodną tarczą pokoju w Europie.**

◆ **Główną zaporą przeciw polityce konfrontacji, głównym czynnikiem obrony pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego jest siła i zwartość państw wspólnoty socjalistycznej, ich konstruktywna, odpowiedzialna i dalekowzroczna polityka.**

◆ **Sprawą najwyższej wagi dla pokoju jest położenie tamy wyścigowi zbrojeń. Kluczową rolę w dialogu rozbrojeniowym, jak i w całym układzie stosunków między Wschodem i Zachodem, odgrywają stosunki radziecko-amerykańskie. W pełni popieramy realistyczne stanowisko ZSRR zaprezentowane podczas rozmów dotyczących ograniczenia broni jądrowej średniego zasięgu w Europie. Nowym dowodem konstruktywnej polityki ZSRR są inicjatywy przedstawione przez Leonida Breżniewa na zjeździe radzieckich związków zawodowych. Witamy je jako wyraz dobrej woli i szczerego pragnienia osiągnięcia porozumienia. Udzielamy im pełnego poparcia.**

◆ **Szerzy się niebezpieczne zjawisko przenoszenia napięć w międzynarodowej sytuacji politycznej na sferę stosunków gospodarczych. Niweczy to ich stabilność, podważa zaufanie, utrudnia podejmowanie wspólnych przedsięwzięć, ogranicza realizację aktu końcowego KBWE. Musimy wyciągnąć wszystkie wnioski dziś i na przyszłość ze stosowanej przez Zachód po 13 grudnia polityki restrykcji gospodarczych. Wierzymy, że poczucie realizmu weźmie górę. Polska ma wszelkie możliwości, aby być atrakcyjnym partnerem współpracy międzynarodowej. Jesteśmy gotowi rozwijać nadal stosunki dwustronne z państwami kapitalistycznymi, w szczególności z państwami europejskimi.**

◆ **Ze zrozumiałych względów szczególną wagę przywiązujemy do stosunków ze Stolicą Apostolską. Znane jest zaangażowanie Jana Pawła II w propagowanie ducha pokoju, zrozumienia i współpracy. Wiemy też z jaką uwagą papież odnosi się do wydarzeń w Polsce. Choć w niektórych sprawach są między nami różnice, to jednak jesteśmy przekonani, że mamy zbliżone punkty widzenia w tak podstawowych kwestiach, jak konieczność zapobieżenia dalszemu pogarszaniu się sytuacji międzynarodowej i wyścigowi zbrojeń, a także w kwestii podjętych wobec Polski sankcji i restrykcji.**

◆ **IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, decyzje WRON, uchwały Sejmu PRL — wytyczyły główne cele i zadania stojące przed naszą polityką zagraniczną. Ważną część tych zadań wypełnia polska służba zagraniczna. Pracuje ona dziś w trudniejszych niż kiedykolwiek warunkach.**

◆ **Różne są drogi i losy Polaków na świecie, ale jedna jest Polska. Jedno państwo polskie na mapie świata. Ten kraj między Odrą i Bugiem — to najważniejsza wartość wyniesiona z naszej trudnej historii, okupiona ofiarami i cierpieniami wielu pokoleń. Tu jesteśmy na swoim, przyszłość naszego kraju kształtuje się tutaj. Zadecyduje o niej praca całego narodu.**

W DEBACIE, jaka się następnie rozwinęła, posłowie w imieniu reprezentowanych przez siebie klubów i kół oraz własnym aprobowali treści zawarte w wystąpieniu ministra spraw zagranicznych.

KILKA cech szczególnych odróżnia nasz kraj od innych państw socjalistycznych w Europie — mówił m. in. **pos. EDMUND OSMAŃCZYK** (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn). Cechy te rzutują trwale na naszą politykę wewnętrzną i zagraniczną. Stanowimy dziś w świecie społeczność rzędu 45—50 mln, spośród której 10 do 15 mln żyje poza granicami Polski Ludowej, na wschód od Bugu i na zachód od Odry, na całym szerokim świecie. Stąd Polska to nadal — jak w przeszłości — nie tylko państwo, ale i naród. Rzecz w tym, aby właśnie teraz, w najtrudniejszym historycznym momencie, ratować i podtrzymywać ze wszystkich sił ideę budowania trwałego pomostu między krajem a emigracją.

Międzynarodowa pozycja Polski w ostatecznym rachunku zależy od jej pozycji we wspólnocie państw socjalistycznych, od sposobu, w jaki funkcjonuje sojusz polsko-radziecki. Przypomniał to jeszcze raz **pos. JANUSZ STEFANOWICZ** (bez. PAX okr. wyb Białystok). Partnerstwo w tym sojuszu powoduje partnerstwo w stosunkach z Zachodem. Stąd dla nikogo, kto głębiej śledzi politykę światową, nie było zaskoczeniem, że odbudowa pozycji międzynarodowej Polski — także na Zachodzie — rozpoczęta została wysoce udaną wizytą w Moskwie.

Równowaga Polski i równowaga Europy są sprzężone ze sobą, bo nie ma pokojowej, bezpiecznej Europy bez stabilnej Polski. Polska pragnie pozostać wierna polityce dialogu i odprężenia — akcentował **pos. KAZIMIERZ MORAWSKI** (bezp. okr. wyb. Łomża), charakteryzując zarazem — podobnie jak inni mówcy z poselskich kół katolickich — konstruktywną rolę Kościoła w pogłębianiu i rozszerzaniu dialogu między Wschodem i Zachodem. Kolejni papieże, podobnie jak wybitni przedstawiciele Kościoła w Polsce, uczynili wiele, by położyć wielki swój autorytet moralny na szalę pokojowego współistnienia i przeciwdziałania wyścigowi zbrojeń. Temu służyły dobrze podróże zagraniczne papieża Jana Pawła II

W KOLEJNYM punkcie porządku obrad informację rządu o aktualnej sytuacji w rolnictwie przedstawił szef tego resortu — min. **JERZY WOJTECKI**, podkreślając istotne znaczenie przedłożonych Sejmowi projektów ustaw oraz omawiając dalsze decyzje podejmowane na rzecz wsi i rolnictwa

**UTRZYMUJE SIĘ** trudna sytuacja produkcyjna w rolnictwie — mówił m. in. **J. WOJTECKI**. — Mimo bowiem na ogół korzystnych warunków atmosferycznych w ub. r. i uzyskania ok. 20 proc. przyrostu produkcji roślinnej, zanotowano równocześnie w 1981 r. dalszy 14-procentowy spadek produkcji zwierzęcej, co było następstwem wielkiego nieurodzaju w 1980 r.

Bardzo ważnym dziś zadaniem jest skupienie jeszcze ok. 600 tys. ton zboża z ubiegłorocznych zbiorów. Tej wysokości skup nie spowoduje większego uszczerbku dla produkcji zwierzęcej, a równocześnie pozwoli, łącznie z importem, o który rząd nadal zabiega, na zapewnienie ciągłości dostaw mąki i wypieku chleba.

Konieczne jest wyciągnięcie odpowiednich wniosków z obecnego stanu naszego rolnictwa oraz żywnościowych restrykcji amerykańskich wobec naszego kraju. Opracowywany jest program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1985 r. i na lata następne. Projekt tego programu, który m. in. uwzględnia stopniowe przechodzenie do stanu samowystarczalności żywnościowej, rząd przedstawi pod ocenę na jednym z następnych posiedzeń Sejmu.

Następnie posłowie — sprawozdawcy zaprezentowali rządowe projekty ustaw: „O ochronie gruntów rolnych i leśnych", „O scalaniu gruntów", „O zmianie ustawy kodeks cywilny" oraz uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, a także o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego

Pierwsze poselskie wystąpienia dowodzą dwóch zasadniczych spraw. Po pierwsze — podkreśla się doniosłe znaczenie omawianych projektów ustaw dla uporządkowania wielu zasadniczych kwestii związanych z gospodarką ziemią, obecnym stanem społeczno-gospodarczym na wsi oraz perspektywami rozwojowymi rodzinnych gospodarstw chłopskich. Po drugie — akcentuje się istnienie wciąż dużych dysproporcji między zapotrzebowaniem rolnictwa na przemysłowe środki produkcji, a faktycznymi ich dostawami z przemysłu.

Na uchwalenie wspomnianych ustaw rolnicy czekali od dawna. W wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL oraz uchwałach IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii zapewniono polityczne gwarancje trwałości indywidualnych gospodarstw chłopskich, stanowiących trwały element ustroju społeczno-gospodarczego PRL. Teraz — poprzez nowelizację kodeksu cywilnego — gwarancje te wzmacnia się na gruncie prawnym, ustawowym. Chłopskie rolnictwo zintegrowane licznymi więzami z gospodarką uspołecznioną jest bowiem — jak podkreślił jeden z posłów — trwałym elementem gospodarki narodowej. Przyjęliśmy też zasadę jedności naszego rolnictwa i równości wszystkich jego sektorów, a więc w obecnych aktach prawnych występuje konsekwentna realizacja tych zasad. Poczucie trwałych perspektyw dla rodzinnych gospodarstw indywidualnych wzmacniają też inne nowelizowane przepisy dotyczące m. in. dziedziczenia nieruchomości rolnych, znoszenia ich współwłasności, rozszerzenia kręgu spadkobierców rolnika.

W debacie dotyczącej bezpośrednio spraw produkcyjnych rolnictwa oraz problemów socjalno-bytowych ludności wiejskiej zgadzano się, że pierwszoplanowym dziś zadaniem jest przełamanie kryzysu żywnościowego i sukcesywne zwiększanie stopnia samowystarczalności naszego kraju pod względem produkcji żywności. Nie zgadzano się natomiast z występowaniem ciągłych trudności w rozwoju naszego rolnictwa. Ma ono — mówiono — wiele „wewnętrznych" rezerw, może i powinno lepiej zagospodarować grunty, podnieść ogólną efektywność wykorzystania swego potencjału. Bez zdecydowanie większego wsparcia rolnictwa przez przemysł i całą gospodarkę efekty wspomnianych działań w rolnictwie będą jednak ograniczone.

## BOCIANIE GNIAZDO

**STATKI NA WEJŚCIU**

M/s „Kopalnia Sośnica" z Brazylii do Gdyni i m/s „Tarnów" ze stoczni.

**STATKI NA WYJŚCIU**

M/s „Lębork" do Finlandii, m/s „Cieplice-Zdrój" do Antwerpii, m/s „Połczyn-Zdrój" do Rotterdamu, m/s „Górny Śląsk" do Włoch

**STATKI NA WEJŚCIU 27 bm.**

M/s „Niewiadów" z Danii, m/s „Karpacz" z Norwegii i Szwecji, m/s „Kapitan Ziółkowski" z Danii, m/s „Skrzat" ze Szwecji, m/s „Uniwersytet Toruński" z Anglii, m/s „Kopalnia Siemianowice" z Murmańska

**STATKI NA WYJŚCIU 27 bm.**

M/s „Skrzat" do Norwegii i Danii, m/s „Tarnów" do Finlandii, m/s „Wiła" do Danii, m/s „Kopalnia Machów" do Murmańska, m/s „Dolny Śląsk" do Gdańska, m/s „Budowlany" do Francji.

**STATKI NA WEJŚCIU 28 bm.**

M/s „Rabka-Zdrój" z Norwegii, m/s „Świeradów-Zdrój" z Rotterdamu, m/s „Kopalnia Bełchatów" z Brazylii, m/s „Warka" z Norwegii.

**STATKI NA WYJŚCIU 28 bm.**

M/s „Ziemia Bydgoska" do Gdańska

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Sport plus medytacja, czyli...

## Biegi w transie

OGNISKO TKKF „Piast-Rugia" proponuje mieszkańcom Szczecina udział w niedzielnych „biegach transowych". Co to jest i na czym polega wyjaśnia instruktor mgr Jerzy Jagucki:

— **BIEGI TRANSOWE — to specyficzny rodzaj treningu biegowego dla przyjemności i zdrowia, łączący w sobie elementy biegu ciągłego, crossu i medytacji w ruchu. Istotą „biegu transowego" jest więc — obok oddziaływania ogólnie usprawniającego i regenerującego — koncentracja psychiczna na oddechu i odczuwaniu ciała, niejako oddzielająca biegnącego od bodźców z zewnątrz. Skutkiem takiego biegu staje się stan zrównoważenia psychoneurowegetatywnego. A więc w „biegu transowym" podobnie jak w wielu sportach walki (judo, aikido, kung-fu) całą uwagę kieruje się na oddech, dzięki któremu gromadzimy energię wykorzystywaną podczas ruchu. Oddech staje się łączony, kolisty w swej naturze, czyli taki, w którym między wdechem a wydechem nie ma przerw. Skoncentrowanie uwagi na oddechu i na miejsce jego gromadzenia (brzuch) pomaga wześrodkowaniu się. Element medytacji w „biegu transowym" należy zrozumieć jako swoistą formę koncentracji umożliwiającą samodzielne kierowanie uwagą i oddziaływanie na procesy wewnątrzustrojowe (m.in. właśnie oddech). Praktyczna zaś użyteczność medytacji w ruchu wg znanego krakowskiego socjologa prof. St. Grochwala — wiąże się w ujęciu cybernetycznym z wyłączeniem na pewien czas wszystkich wejść informacyjnych i ograniczeniem procesów przetwarzania wewnętrznych informacji, co wywołuje specyficzne odprężenie psychofizyczne, przyspieszające wypoczynek i odnowę biologiczną oraz uwalniające od napięć i konfliktów życiowych. Czas biegu od 30 minut do kilku godzin z progresją tygodniową ok. 10—15 minut.**

OGNISKO TKKF „Piast-Rugia" zaprasza wszystkich miłośników biegania na organizowane w każdą niedzielę BIEGI TRANSOWE. Zbiórka przy pętli tramwajowej 3 (Lasek Arkoński) o godz. 10.00. Bieg odbędzie się bez względu na pogodę już 28.03.82 r.

## Z PRASY PORANNEJ

*W CZWARTEK — informuje „Głos Szczeciński" — Egzekutywa KW PZPR dokonała oceny funkcjonowania systemu reglamentacji oraz zwalczania zjawisk spekulacyjnych. System reglamentacji podlegający ciągłym zmianom i przez to dotkliwie odczuwany przez społeczeństwo, w sumie jednak spowodował ustabilizowanie sytuacji rynkowej. W kolejnym punkcie obrad zapoznano się z informacją o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w naszym województwie. Jak wynika ze statystyk w pierwszych tygodniach po wprowadzeniu stanu wojennego przestępczość zmniejszyła się w sposób radykalny. Niestety obecnie zagrożenie przestępczością kryminalną i gospodarczą rośnie, co stawia określone zadania przed organami MO oraz całym społeczeństwem.*

*W związku z likwidacją zjednoczeń wojewoda szczeciński utworzył wojewódzkie zarządy, będące bezpośrednio w jego gestii. Przedstawił wnioski o zatwierdzenie na stanowisko: dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Budownictwa Rolniczego i Wodno-Melioracyjnego — Zdzisława Torunia, dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Włodzimierza Marszałka oraz dyrektora Zarządu Budownictwa Ogólnego i Komunalnego — Ludwika Reszkę. Wnioski te zostały zaakceptowane przez Egzekutywę KW.*

## Zakończenie MŻMP '81

LEPIEJ PÓŹNO NIŻ WCALE — ta maksyma przyświecała pewnie organizatorom Morskich Żeglarskich Mistrzostw Polski i Międzynarodowych Regat Gryfa Pomorskiego, które rozegrano pod koniec sierpnia ub. r. na Bałtyku, a zakończenie tej imprezy ma odbyć się 3 kwietnia br. Powodem tej zwłoki był... komputer obliczający tzw. wartość regatową poszczególnych jednostek, a dokładniej dwa komputery: jeden w Szczecinie drugi w Gdańsku. Podczas regat trzeba było na komputerze w Szczecinie sprawdzić wyniki wartości regatowej jachtów obliczone w Gdańsku. I okazało się, że ani rusz nie chciało się sprawdzić... Jak twierdzą wtajemniczeni maszyna nic tu jednak nie zawiniła, a raczej pokręcili coś tam programiści przy układaniu danych, dlatego tyle czasu trwała ponowna weryfikacja wyników.

W każdym razie zakończenie odbędzie się w połowie drogi między Gdańskiem a Szczecinem, bo w Koszalinie 3.04. w Klubie Olimpijczyka. **(Ag)**

## MO na czele

UCZESTNICY III Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych w Stargardzie mają już za sobą trzy konkurencje. W ostatniej — biegach przełajowych zwyciężyła drużyna Komisariatu MO, która dość znacznie wyprzedziła pozostałych konkurentów. Zwycięzcy zdobyli 171 pkt, natomiast drugi zespół — Komenda Rej. Straży Pożarnej zgromadziła 111 pkt a trzecia „Dolna Odra" 72 pkt. Dzięki temu sukcesowi drużyna Komisariatu MO wysunęła się na czoło klasyfikacji generalnej po trzech konkurencjach. Kolejną czwartą dyscyplinę RTN będą marsze na orientację, które rozegrane zostaną 4 kwietnia.

## 38 rocznica ucieczki 80 pilotów RAF

ZIELONA GÓRA PAP. 38 lat temu, w nocy z 24 na 25 marca 1944 r. miała miejsce słynna ucieczka 80 oficerów — pilotów brytyjskiego lotnictwa wojskowego — Royal Air Force z hitlerowskiego obozu jenieckiego „Luft-3" w Żaganiu. Przygotowanym starannie podziemnym tunelem, jednym z około 100 wydrążonych na terenie tego obozu przez jeńców brytyjskich w latach 1941—44, miało wydostać się na wolność owej nocy — zgodnie z planem — 200 lotników.

Do momentu wykrycia ucieczki, wykop zdołało opuścić jednak tylko 76 jeńców, 4 wpadło w ręce straży obozowych już u wylotu kanału podziemnego.

NIESTETY, z grupy tej tylko trzem zbiegom udało się szczęśliwie przekroczyć granice Trzeciej Rzeszy. Część pojmano i osadzono ponownie w stalagu „Luft-3". 50 pozostałych — ujętych w różnych rejonach — na mocy specjalnego rozkazu Hitlera p.n. „Sagan befehl" zostało przez funkcjonariuszy „Kripo" (policja kryminalna) bestialsko zamordowanych strzałami w potylicę głowy.

Na miejscu obozu „Luft-3" znajduje się dziś, upamiętniające tę zbrodnię, mauzoleum z wyrytymi nazwiskami rozstrzelanych lotników. Widnieją wśród nich nazwiska sześciu polskich pilotów, którzy walczyli w dywizjonach RAF. Byli nimi oficerowie: Stanisław Król, Antoni Kiewnarski, Paweł Tobolski, Włodzimierz Kolanowski, Kazimierz Pawluk oraz Jerzy Mondszajn.

# ● O konflikcie mistrza i ucznia ● Samorządzie uczelni ● Studentach oraz dniu dzisiejszym polskiej kultury

## — mówi „Kurierowi" członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Hieronim Kubiak

(Dokończenie ze str. 1)

— Znam osobiście cały szereg takich przypadków, ale sądzę — że istnieje znacznie więcej oznak korzystnego przesilenia. Ja widzę to przesilenie przede wszystkim w narastającej, rzeczywistej trosce w środowiskach naukowych o stan gospodarki. To przesilenie które nastąpić musi, może właśnie zacząć się od działań bardzo konkretnych. I to dobrze. Słów wypowiedzieliśmy przez te ostatnie miesiące ogromnie wiele. W tej chwili bardziej chodzi o działanie, nawet jeżeli gdzieś tam jeszcze kołacze się jakiś rodzaj zastrzeżenia. Sądzę że po stronie członków partii potrzebna jest tu także taka bardzo otwarta postawa. Przekonanie o potrzebie argumentów. Przekonanie o tym, że racja jest w tym argumencie, którym operujemy. W tym argumencie naprawy, wielkiej naprawy Rzeczypospolitej z programu IX Zjazdu. To będzie trudne. Będzie jeszcze na pewno w niejednym przypadku szyderców niemało. Wiem, że często będzie wywoływać drwiący uśmiech. Ale ten kto ma rację, ten kto w tym działaniu jest etyczny, konsekwentny, znajdzie dostatecznie dużo hartu, żeby stawić tej ironii czoła. Jestem przekonany, że to jest nasza wielka szansa.

**— Podczas spotkania ze szczecińskimi naukowcami mówił towarzysz sekretarz o występowaniu w przeszłości na polskich uczelniach zjawiska „bycia naukowcem", rekapitulując to stwierdzenie pytaniem: czy zjawiska występujące w minionym roku w środowisku akademickim nie były przypadkiem buntem adiunktów?**

— Nie ulega wątpliwości, że w rozwoju środowisk naukowych w latach 70 zrobiono bardzo dużo rzeczy dobrych.

Przede wszystkim przekazano do tych środowisk ogromną ilość środków. Ale jednocześnie nie umiano w tych latach stworzyć takich mechanizmów, aby szkoły wyższe właściwie służyć mogły praktyce społecznej. Niestety, ale najczęściej widziano w tych placówkach tylko wygodne oparcie. To prowadziło do szeregu stanów frustracyjnych. Ponadto, jeżeli w całym systemie społecznym brakowało kryteriów, dostosowanej do poziomu rozwoju gospodarczego demokracji, trudno aby taka atmosfera rzetelnej krytyki i koniecznej demokracji panowała w placówkach nauki. Byliśmy chorzy na tę samą chorobę w placówkach nauki i skutek był właśnie taki, jaki był, że te placówki przeszły ów ostatni jako bardzo ciężki kryzys.

**— Ostatnio wiele się mówi o potrzebie odzyskania dla spraw socjalizmu naszej młodzieży. Polityczna deformacja znacznych odłamów także widoczna na wyższych uczelniach sprawia, iż proces ten postępuje bardzo powoli. Młodzież jest też nadal wykorzystywana do działań antypaństwowych i antysocjalistycznych. Jak działać zatem, by zwiększyć efektywność poczynań zmierzających do pozyskania młodych Polaków? Na jakie obszary kierować aktywność młodzieży?**

— Sądzę, że terapia w środowisku studenckim — to autoterapia tego środowiska przez pracę. Ogromne są bowiem opóźnienia w realizacji programów. Sądzę, że ci którzy do szkoły wyższej przyszli — to w ogromnej swej większości — po to aby studiować. Sądzę, że jeżeli będzie to terapia właśnie poprzez pracę, to wcześniej czy później wywoła szerszą, obywatelską i polityczną refleksję. To jest spokojna, długa, bolesna indywidualnie i może nie efektowna zewnętrznie w postaci jakichś gestów ekspiacyjnych, ale bardzo ważna droga powrotu do programu konstruktywnego. Zdobyć tę młodzież dla socjalizmu? Oczywiście. Tylko tu zawsze trzeba umieć do końca powiedzieć — dla jakiego socjalizmu. Dla tego socjalizmu wyrastającego z uchwał IX Zjazdu dla tego socjalizmu zbliżającego to, co piękne w sferze teorii, do tego co możliwe w sferze realnego życia. Dla tego socjalizmu naszą młodzież zdobędziemy dlatego, że to jest jej socjalizm. Ale tego nie da się zrobić poprzez deklarację. Tego nie da się zrobić przez słowo. Mówiłem, że słów i deklaracji było już dostatecznie dużo. Młodzież musi zobaczyć, że ten program jest realizowany.

**— Twierdzi się, że przeżywamy dzisiaj, a wyższe uczelnie są najlepszym tego dowodem, kryzys doktryny wychowawczo-dydaktycznej. Minione lata stworzyły dużą barierę pomiędzy wykładowcą a studentem. Powstało coś w rodzaju braku zaufania stron. Jednocześnie środowisko studenckie zwraca uwagę, że większość nauczycieli traktuje ich jak dorastającą młodzież a nie obywateli o ukształtowanej świadomości.**

— Tego typu konflikt pomiędzy mistrzem i uczniem istniał zawsze. On jest równie stary jak stała jest instytucja szkoły wyższej. Dylemat nie polega na tym, że istnieje ten konflikt, tylko oczywiście na jego rozmiarach. A przybiera on groźne rozmiary wtedy gdy prownik nauki traktuje swoje powinności wobec studenta wyłącznie jako przekaz informacji, gdy nie dostarcza mu wzorców własnej drogi, gdy nie dostarcza mu wzorców przezwyciężenia własnych niepokojów. Jeszcze gorzej jest wtedy, jeżeli środowisko ludzi dorosłych na tych młodych dorosłych przerzuca własne niepokoje i każe przeżywać je lub rozwiązywać. Ten proces, z którym mamy do czynienia w szkole wyższej nie jest żadnym swoistym kryzysem procesu dydaktycznego, ani też szczególnym kryzysem zaufania pomiędzy pracownikiem szkoły wyższej a studentem. Jest to tylko jeszcze raz potwierdzenie tej wielkiej i znanej prawdy, że naprawdę uczyć w szkole wyższej, naprawdę wychowywać uczące może tylko mistrz. A to praktycznie znaczy ten kto tworzy.

**— Czyli powracamy do sprawy samorządu na wyższych uczelniach?**

— Jest to pytanie o mechanizmy środowiskowe, o klimat intelektualny, o otwartość, o procesy selekcji do tego bardzo trudnego zawodu. Jest to cały kompleks spraw, dla których tak bardzo potrzebna jest nowa ustawa. Ta ustawa wyrastająca przecież z tych niepokojów.

**— Jak więc tow. profesor widzi współdziałanie trzech członów tworzących wyższą uczelnię: naukowców, pracowników techniczno-administracyjnych i studentów?**

— Te trzy podziory ludzkie tworzące w sumie społeczność szkoły wyższej nie mają jednakowych zadań. Serce i mózg szkoły musi być — to wynika z definicji szkoły wyższej — w rękach jej mistrzów. Natomiast z tego wcale nie wynika, aby mistrz musiał traktować studentów na zasadzie feudalnej a młodzież studencka i pracownicy nauki musieliby odnosić się do administracji jako do piątego koła u wozu. To jest kwestia kultury wewnętrznej pomiędzy tymi trzema częściami składowymi. To jest kwestia kanałów artykulacji potrzeb pewnych grup. A zatem jest to kwestia rodzaju organizacji studenckiej, stopnia jej autentyzmu, stopnia jej mądrości, jej studenckości. Zatem w szkole wyższej trzeba chyba odróżnić kompleks tzw. spraw pracowniczych od kompleksu spraw należących do specyficznej natury szkoły wyższej. Jest to kompleks spraw natury poznawczej, przekazu wyników poznania, kompleksu spraw wychowawczych. Te rzeczy muszą być inaczej zarządzane, bo inna jest ich natura. Muszą być w gestii innych gremiów.

**— Podobno magistrantem profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Hieronima Kubiaka był późniejszy były przewodniczący NZS-u...**

— Tak. Był moim studentem w latach 1977—78. Jednak seminarium magisterskiego nie ukończył, bo podjął później jeszcze studia filozoficzne. W tamtym czasie pracował nad antysemityzmem, nad jego źródłami w programach polskiej Narodowej Demokracji. Był to mądry i utalentowany chłopak.

*IX ZJAZD PZPR. Pierwsze posiedzenie nowo wybranego KC — na pierwszym planie Hieronim Kubiak.*

Odbieram jego dalszy proces ewolucyjny także jako rodzaj własnej klęski.

**— Często można się u nas spotkać z poglądem, iż akceptacja przez pewne kręgi inteligencji, a także środowisko młodzieży, niektórych haseł „Solidarności" czy też opozycji, była rezultatem odstępstw od polskich tradycji historycznych i kulturalnych, od socjalistycznej etyki i moralności. O tej etyce i moralności wiele mówiono, ale w codziennym życiu praktycznie jej nie wymagano...**

— Pewną istotną przesłanką tego zagubienia był niewątpliwie fakt, iż nie umieliśmy się w sposób racjonalny uporać z własną historią. W tym z historią w relacjach bardzo skomplikowanych przecież, niezwykle dramatycznych. Często zamiast trudnej prawdy, za miast mądrego argumentu, woleliśmy stosować taktykę przemilczeń. Wielkich spraw przemilczeć nigdy się nie da, ponieważ jeśli się je przemilcza, one prędzej czy później wrócą jako odbita fala. I coś z takiego procesu niewątpliwie miało miejsce także w ostatnich kilkunastu miesiącach. A w kwestii etyki. Oczywiście nie można wymagać etyki od jednostki, a w każdym razie nie można jej wymagać z podniesionym czołem, jeżeli tej etyki nie ma w sposobie sprawowania władzy. Z całą pewnością to co miało u nas miejsce, w szeregu polskich środowiskach, a także przecież w partii było zdecydowanym protestem przeciwko wypaczeniom w sposobie budownictwa socjalizmu. To nie był protest w wielu przypadkach przeciwko socjalizmowi. I dlatego ja jestem optymistą. Bo to po prostu znaczy, że jeśli te same systemy wartości, te same racje strategiczne będziemy realizować mądrzej, stosownie do dojrzałości polskiego społeczeństwa, stosownie do ambicji, umiejętności, będzie nam wszystkim łatwiej.

**— MAMY demokratyczne, postępowe uchwały IX Zjazdu. Jednocześnie przedstawiciele kierownictwa partii jasno i jednoznacznie stwierdzają, iż nie ma dla Polski innej linii niż linia socjalistycznej odnowy. Mimo to w społeczeństwie nie brak obaw o to, czy ten słuszny program będzie w pełni realizowany. W różnych Polaków rozmowach pojawiają się bowiem głosy pobrzmiewające echem lat 50...**

— W sytuacji walki w jakiej się znajdujemy, słychać i takie głosy. Rzecz oczywiście nie w głosach lecz w tym, aby nie czekać na to, że ktoś zrealizuje program zjazdu, że ktoś coś zrobi, że władza da. W dniach wielkiego polskiego niepokoju, dopominaliśmy się o podmiotowość społeczeństwa w zmianach społecznych, o akceptację tego wielkiego programu, który jest wielki nie dlatego, że jest demokratyczny, że jest polski, że nawiązuje do polskich tradycji i polskiego dziedzictwa, że odpowiada na pytanie jak budować socjalizm w Polsce. On jest wielki dlatego, że on wraca do prawd elementarnych socjalizmu. Jeżeli taki program się akceptuje, to najsilniejszym argumentem przeciwko niepewności, czy zostanie on zrealizowany, jest jego realizacja, realizacja przez każdego, realizacja w każdej instytucji, realizacja przez każdą organizację partyjną.

**— Niemal od wyzwolenia Szczecina żywe są u nas tradycje, a właściwie tendencje zmierzające do powołania na Pomorzu Zachodnim uniwersytetu. Jaka jest opinia towarzysza profesora na ten temat?**

— Podchodzę do tej kwestii bardzo emocjonalnie. Ale aby powstał uniwersytet w Szczecinie najpierw samo środowisko musi w tym kierunku wiele zdziałać. Po prostu musi powstać w waszym mieście silne środowisko naukowe, które stanie się kadrowym zalążkiem przyszłego uniwersytetu. Gdy ten warunek zostanie spełniony, to wówczas władze państwowe problem ten rozważą i myślę, że zapadnie decyzja satysfakcjonująca szczecinian. Jednak nie jest to sprawa, którą można załatwić od ręki, od razu. Uważam, że jest to sprawa czasu, kilku jeszcze lat.

**— Towarzyszu profesorze. Funkcjonuje tu i ówdzie w kraju takie powiedzonko: Od Siwaka do Kubiaka. Czy należy rozumieć, że towarzysze reprezentujecie jakieś różniące się od siebie stanowiska, czy jest to ot, takie sobie, powiedzonko, jakich obecnie wiele?**

— Proszę zapytać tych, którzy takie powiedzonko formułują. Ja osobiście nie odczuwam żadnej potrzeby komentowania tego typu sformułowań.

**— Towarzyszu profesorze. Mamy tu w ręku książeczki dla dzieci stanowiące efekt naszej akcji „Książka od „Kuriera". Są to wydane metodą gazetową pierwsze pozycje bajek i baśni dla dzieci, które stworzyliśmy wspólnie ze społeczeństwem. Ludzie przynosili makulaturę, zakłady papiernicze wyprodukowały dodatkową partię papieru, baśnie opracował szczeciński KAW a szczecińscy drukarze papier ten zadrukowali. Są to książeczki pory kryzysowej. W związku z tym mamy pytanie: jak długo jeszcze będziemy cierpieć niewydolność rynku wydawniczego i jak długo jeszcze będziemy się musieli posługiwać taką kryzysową książeczką jak te nasze „kurierowe"?**

— Chciałbym aby taki stan trwał jak najkrócej. Jeżeli nic nadzwyczajnego się nie stanie to jest rzeczywiście szansa, żeby program zwiększenia liczby, wydawanych książek o 25 proc. o który teraz wszyscy walczymy, został zrealizowany. Ale też każdy z nas wie, że brakuje nam teraz dokładnie wszystkiego i nie jest to tylko sprawa książki. Trzeba więc zrobić wszystko, żeby rzeczywiście udało się zwiększyć ilość wydawanych książek o 1/4. Jestem całkowicie tej sprawie oddany, bo w moim przekonaniu w naszych warunkach kultura ciągle zaczyna się od książki. Jeżeli nie ma z nią kontaktu, droga do rzeczywistego udziału w kulturze jest utrudniona. A zaczyna się od książki dlatego, że książka jest tym szczególnym tworem kultury, który zabiera się ze sobą do domu, z którym kontakt jest jednym z najbardziej intymnych kontaktów. Mówię tu także jako ojciec 5-letniego pędraka, gdzie „poczytaj mi!!" jest stałym hasłem dnia.

W sferze politycznej i rządowej zostały podjęte wszystkie konieczne działania w zakresie zwiększenia produkcji papieru na książki, jego dystrybucji oraz rozwoju poligrafii. Czyni się więc wszystko, aby owe 25 procent stało się faktem dokonanym.

**— Serdecznie dziękujemy za rozmowę.**

**Maciej CZEKAŁA**
**Jacek GRAŻEWICZ**

# Ścieżkami dawnego Szczecina

## Fontanna z Orłem
### (w opłakanym stanie)

WIOSNĄ 1732 roku fetowano w Szczecinie wielkie osiągnięcie cywilizacyjne. Przedsiębiorczy inżynier Abraham Dubendorff, z pochodzenia Szwajcar, osiadły od kilku lat w szczecińskiej kolonii hugonotów, zbudował tu pierwszy publiczny wodociąg. Po przyzwoitą wodę pitną musiał sięgnąć aż do położonej pod miastem osady — Niemierzyn. Rury ołowiane, żelazne i drewniane szły od młyna wodnego nad potokiem Osówką aż do Targu Końskiego — obecnego placu Orła Białego. Prace trwały 3 lata i zaangażowały wielki, jak na owe czasy, potencjał finansowy i rzemieślniczy.

**Do niedawna jeszcze odcinki ówczesnych drewnianych rur wodociągowych, odnalezione podczas odgruzowywania Starego Miasta, leżały na dziedzińcu Muzeum Narodowego przy ul. Staromłyńskiej. Może więc ujrzymy je wkrótce jako muzealny eksponat?**

Przy okazji tej ważnej inwestycji postanowiono stojącą na środku Rynku Końskiego skromną studnię, u której pojono wierzchowce, zastąpić pyszną fontanną zwieńczoną postumentem z orłem na szczycie. Całość zaprojektował znakomity rzeźbiarz późnego baroku Grael. Wykonawstwo powierzył szczecińskiemu artyście Kochowi, który do pomocy przy wykuwaniu dzieła dobrał sobie mistrza kamieniarskiego. Tak oto wspólnymi siłami powstał najpiękniejszy z pomników starego Szczecina. Zapewne bez intencji obu artystów orzeł zasiadający na szczycie fontanny wyszedł bardzo polski i bardzo biały.

TRYŚNIĘCIU pierwszego strumienia wody z nowej fontanny towarzyszyły dźwięki muzyki wojskowej i koncert kapeli dworskiej, popisywali się poeci, aktorzy, akrobaci. Huczną uroczystość zakończyły fajerwerki. Podczas tej wesołej akademii fontanna podobno się zacięła — jakiś kamyczek uwiązł w głównej rurze. Mistrz wodociągowy usuwając awarię sprawił niechcąco sowity prysznic najbliżej stojącym gapiom..

WOKÓŁ Rynku Końskiego znajdowały się pałacyki i kamienice najmożniejszych mieszkańców Szczecina. Im też doprowadzono wodociąg do domów. Niestety, technika hydrauliczna była jeszcze zbyt prymitywna. Rury zanieczyściły się, zamuliły piaskiem i żwirem, toteż fontanna na rynku przestała działać. Z coraz częstszymi przerwami wodociąg działał do końca XVIII wieku.

Woda z Osówki była jednak przysmakiem dla wybranych. Większość szczecinian piła na co dzień wodę rzeczną, już wówczas uważaną za brudną. Wprost do Odry spływały miejskie i portowe ścieki.

KSIĄŻĘTOM od dawna nie smakowała woda odrzańska i począwszy od połowy XIV wieku kazali kopać na zamkowych dziedzińcach jak najgłębiej, byle dotrzeć do jakiegoś źródełka. Nic z tego — puste i suche jamy postanowiono jednak ocembrować i zamienić w magazyny wody pitnej. Najbliższe dobre źródło znajdowało się w Grabowie. Stamtąd też taszczyli beczki z wodą ludzie książęcy oraz miejscy woziwodowie.

Pierwszy prywatny, wodociąg zafundował sobie w wieku XVI książę Jan Fryderyk, czym uwikłał się w zażarty spór z Radą Miejską. To jednak cała historia, godna osobnego potraktowania. Wodociąg ten miał zaledwie kilkuletni żywot z tych samych przyczyn co późniejsze o 150 lat przedsięwzięcie Dubendorffa.

PIĘKNA rzeźba na placu Orła Białego odpowiednio zabezpieczona (zakopcowana w piasku i żwirze), przetrwała wojenne naloty. Od razu wzbudziło zachwyt polskich mieszkańców Szczecina. Choć wokoło rozciągała się martwa dzielnica wypalonych domów i istne pagórki gruzów, postanowiono jak najszybciej uruchomić ten wodotrysk. Dokonano tego w lipcu 1946 roku, a atmosfera była również radosna i podniosła jak prawie dwieście lat wcześniej.

Obecnie, w 250 lat po otwarciu pierwszego miejskiego wodociągu i najpiękniejszego pomnika starego Szczecina fontanna jest w opłakanym stanie, a osadzony na niej biały ptak — prawdziwym kaleką! Orzeł na brutalnie odłupany dziób, przekrzywioną koronę na głowie, tu i ówdzie w pomniku widać pęknięcia i szpary. Na dnie basenu fontanny walają się śmieci i kawałki szkła. **Jeden z najcenniejszych barokowych zabytków Szczecina jest kompletnie zaniedbany!**

Całość przykrego widoku dopełnia sam plac, zaśmiecony, zapomniany przez ogrodników i sprzątaczy miejskich...

Przy barokowym orle białym dłuta Graela wierzby płaczące łkają nie tylko z natury. Nieszczęsne drzewa też ucierpiały niemało od barbarzyństwa przechodniów. Wodociągowa rocznica jest więc raczej smutna.

**J. ŁAWRYNOWICZ**

# Zawsze niech będzie Polska...

W SKROMNYM mieszkaniu przy szczecińskiej ulicy Ku Słońcu oglądamy rodzinne pamiątki państwa **Elżbiety i Stanisława Słowików.** Są to dokumenty niezwykłe, które znaleźć można tylko w tych domach, w których zawsze słowa „Polska", „Ojczyzna", „Naród" wymawiane były z nabożną czcią. Dla takich jak Słowikowie Polska była daleko, była czymś wielkim i wymarzonym...

Stanisław Słowik urodził się w roku 1911 w Berlinie w rodzinie polskiego robotnika, który przywędrował tu z Wielkopolski w poszukiwaniu pracy i chleba.

**— Proszę spojrzeć na ten elementarz** — pokazuje mi wydawnictwo z roku 1901. Czytam na okładce: „Toruński elementarz z obrazkami zastosowany do potrzeb dzieci uczących się w szkole tylko po niemiecku. Wydanie nowe, poprawione i powiększone. Druk i nakład S. Buszczyńskiego w Toruniu".

— Z tego elementarza matka uczyła mnie czytać po polsku — wspomina Stanisław Słowik.

Z ORGANIZACJAMI polonijnymi w Niemczech zetknął się już chyba w kołysce. Ojciec utrzymywał kontakty ze wszystkimi bodaj kołami polskich organizacji, które grupowały się wokół Związku Polaków w Niemczech, wokół znaku Rodła.

Za polskość, której nigdy sobie nie dał wyrwać, ojciec Stanisława zapłacił pobytem w obozie koncentracyjnym. Stanisław ocalał, mimo iż od chłopięcych lat związał się z ruchem polonijnym w Berlinie, a także z polskim wywiadem. Ale to historia, o której szczegółach nie chce mówić zbyt wiele.

Tajemnica? Chyba już nie, bo przecież lata minęły, ale po prostu Stanisław Słowik w ogóle bardzo niechętnie opowiada o sobie i swych dziejach. A przecież są to karty bardzo bogatego życiorysu

**— POLACY w Niemczech mieli swoje pięć prawd. Ich się trzymali, byli im wierni. Zresztą nadal tak jest — powiada. — Dobrze byłoby, gdyby nasze prawdy zaczęły być także dziś życiowym credo rodaków. Właśnie teraz w trudnych dla Polski chwilach...**

— PO ukończeniu szkoły mechanicznej dostałem pracę w zakładach lotniczych. W latach międzywojennych kilkakrotnie przyjeżdżałem do Warszawy jako... obywatel Rzeszy niemieckiej. Ostatni raz byłem w stolicy w połowie sierpnia 1939 roku. Wojna wisiała na włosku. W tym czasie organizacje polonijne już nie mogły działać jawnie. Nie załamaliśmy rąk. Musieliśmy przetrwać.

Do zakładów lotniczych, w których pracował w 1940 zaczęto zwozić Polaków, zsyłanych na przymusowe roboty. Nawiązuje kontakty, pomaga. Wielu nawet nie wie, że brygadzista „Herr Słowik" jest Polakiem. Z kilkoma zaprzyjaźnił się i do dziś utrzymują serdeczne kontakty. Mieszkają w Poznaniu i Gorzowie Wielkopolskim.

— W 1939, po napaści Hitlera na Polskę zaczął się dla nas wyjątkowo ciężki czas — wspominają oboje. — Mąż ocalał chyba tylko przypadkiem, albo jakimś cudem, bo przecież prawie wszyscy koledzy związani ze Związkiem Polaków w Niemczech poszli na katorgę.

— Po prostu gestapo miało bardzo mało danych o mnie i mojej działalności. Przede wszystkim nie wiedzieli o kontaktach z wywiadem polskowym w Polsce — opowiada p. Słowik. — To, że śpiewałem w polskim chórze nie mogło stanowić podstaw do większych represji. Uniknąłem także służby w Wehrmachcie.

## Ludzie spod znaku Rodła

DOCZEKALI roku 1945. Żołnierze polscy i radzieccy w maju 1945 w Berlinie z trudem ukrywali zdziwienie, że witają ich tu autentyczni Polacy. Przetrwali w samej paszczy faszystowskiego gada? Czy to możliwe?

Już wtedy, w maju 1945, Stanisław Słowik był zdecydowany wracać do Polski. Do nowej, innej Polski która — jak się dowiaduje — ma być Polską robotników i chłopów. Jest fachowcem, a tacy będą odrodzonemu krajowi bardzo potrzebni...

Okazało się jednak, że Słowik jest bardzo potrzebny, ale... w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie oraz w PUR.

**— DLACZEGO wybraliśmy Szczecin na miejsce naszego powrotu do Polski?** — pani Elżbieta nawet chwili się nie zastanawia: — **Bo tam nas potrzebowano najbardziej. Były gruzy i zgliszcza i to piękne polskie miasto trzeba było odbudowywać..**

— Do Szczecina przed 1948 rokiem, zanim zjechałem tu z żoną na stałe, przyjeżdżałem kilkakrotnie jako pracownik Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie — opowiada pan Stanisław — Zetknąłem się z prezydentem Piotrem Zarembą. Wśród Polaków w Niemczech głośno już było o słynnym apelu prezydenta Zaremby o powrót berlińskich Polaków do Polski, do naszego Szczecina... Wróciliśmy. Po krótkim okresie zatrudnienia w cukrowni otrzymałem zajęcie w budownictwie. Były na mojej drodze rozmaite firmy budowlane. Wszędzie robiłem to, co dla mnie było najprzyjemniejsze, a może nawet symboliczne: odbudowa. Obojje z żoną dobrze pamiętamy Szczecin lat czterdziestych i pięćdziesiątych, gdy szło się wymarłymi ulicami między zwałami gruzów. Usunęliśmy ten gruz, uprzątnęliśmy ślady tragicznej przeszłości. Powstało nowe, piękne miasto. Jak można nie dostrzegać tego wszystkiego, co własnymi rękami dobudował naród, wzniesli Polacy? Gdybym negował naszą wspólną pracę, złamałbym wierność pięciu prawdom Polaków w Niemczech.

**— W polskim Szczecinie przyszła na świat nasza jedyna córka. Tu, na Ku Słońcu, w tym domu, w którym mieszkamy, który w 1948 roku własnymi rękoma dźwignęliśmy z gruzu. Jak tego miejsca nie kochać?** — mówi pani Elżbieta. **Chcieliśmy i chcemy tylko jednego: żeby zawsze wokół nas była Polska...**

STANISŁAW SŁOWIK, obecnie rencista często sięga do bogatego archiwum dokumentów, druków i wydawnictw polskich, które zgromadził w Niemczech. Maksymilian Golisz, Kmiecikowie, Edmund Osmańczyk — to nazwiska autorów wielu publikacji w tych wydawnictwach.

**— Kto przejmie po mnie tę bibliotekę?** — zastanawia się. **— Może warto pomyśleć o utworzeniu w Szczecinie muzeum, czy choćby tylko miejsca pamięci o ludziach, wydarzeniach z okresu działania Związku Polaków w Niemczech...**

**Wojciech JURCZAK**

Niedbalstwo i lekkomyślność

## Niepokojący wzrost pożarów

W BIEŻĄCYM ROKU odnotowujemy smutny rekord pożarów na terenie naszego województwa. W okresie od 1 stycznia do 8 marca 1981 r. miało miejsce 47 pożarów, a straty wynosiły 3 849 mln zł. Te same miesiące roku bieżącego przyniosły 132 pożary, na skutek których ponieśliśmy straty w wysokości 6 085 mln zł. Jest to wzrost alarmujący!

Szczególnie duży wzrost liczby pożarów odnotowuje się w państwowych gospodarstwach rolnych, gospodarstwach indywidualnych i budynkach mieszkalnych. Częstym powodem zaprószenia ognia jest coroczne wypalanie traw (to stało się przyczyną już ponad dwudziestu dużych pożarów). Mimo zakazu tego typu praktyk nie tylko dzieci podpalają suche łąki pobocza i rowy, ale także dorośli, którzy wszak winni zdawać sobie sprawę z konsekwencji takiej działalności.

**(su)**

# W Sali Elżbietańskiej Zamku
## „Drzewo" J.H. Kowalewskiego

SPOTKANIE z autorem 52 fotogramów Januszem H. Kowalewskim, wzbogacone prelekcją mgr Krystyny Łyczywek na temat związków fotografiki z plastyką polską, otworzyło w Sali Elżbietańskiej Zamku Książąt Pomorskich w ub. sobotę (20 bm.) ekspozycję pn. „Drzewo" wymienionego autora. Mimo wiosennej aury i wzmożonych prac porządkowych na działkach na tym „Spotkaniu ze sztuką" znalazło się spore grono zainteresowanych, chcących niewątpliwie poszerzyć czy pogłębić swą wiedzę na ten temat. Odnoszę wrażenie, że się nie zawiedli i że odtąd zechcą bliżej zaznajomić się na przykład z litograficznymi wizerunkami drzew Józefa Chełmońskiego, ze szkicami słynnych rogalińskich dębów Leona Wyczółkowskiego, czy z fotograficznymi eksperymentami Zbigniewa Dłubaka, a także z najnowszymi doświadczeniami malarza Beksińskiego.

AUTOR wystawy Janusz H. Kowalewski już samym lakonicznym tytułem w liczbie pojedynczej sformułowanym, chce niejako zamanifestować charakter swego fotograficznego pokazu: drzewo, jako takie. Jego uroda i funkcja. Potwierdzenie tego ambitnego zamysłu artystycznego znajdujemy także i w braku podpisów pod pracami, które określałyby gatunki i poszczególnych „bohaterów" prac. Nie to jest dla autora nader interesujących fotogramów ważne, że pokazuje nam akurat sosnę, czy osikę, ale ważny jest rysunek kompozycyjny ich gałęzi i konarów, ciekawa struktura pni, słojów uformowanych przez naturę, urodziwej kory bielejącej na brzozach, rozsochatość wierzby lub dziwacznych narośli hub, pasożytujących na pniach. Oglądamy drzewa w bujnej zieleni lasów, ale więcej znajdujemy tu tych uschniętych, bezlistnych, rozłupanych piorunem, skazanych na zagładę, bo dokonywających swego żywota w stanie naturalnym. Widzimy je potem pocięte trakiem, kiedy czekają w tartaku, aby przejąć bardziej praktyczne funkcje użytkowe — jako budulca.

Taki scenariusz wystawy fotograficznej Kowalewskiego pozwala mu nie tylko w całej pełni rozwinąć formalne umiejętności warsztatowe dla wydobycia piękna i bujności natury i to w sposób nieraz niebanalny, zachwycający świeżością ujęć, ale też pozwala na potrącanie strun lirycznych.

Na pozór skromna, ale ambitna wystawa, jakże okazuje się bogata dla miłośników sztuki, umiejących patrzeć i czuć.

**(Up.)**

# MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU

SCENA ZBIOROWA ze „Spazmów modnych" Wojciecha Bogusławskiego. Na pierwszym planie — Urszula Nowacka. Zdjęcia Jacek Fijałkowski

Dionizosa, w postaci Dionizji, święta pieśni i tańca bóstwa odradzającego się na wiosnę — przekształcać się zaczął w teatr literacki, w jego dwóch podstawowych gatunkach: tragedii i komedii.

Wielowiekowe dzieje teatru są dziejami zmian konwencji, stylów, sposobów przedstawiania, ale są też dowodem ludzkiej potrzeby uczestniczenia i odbierania tej dziwnej sztuki. Zapis literatury dramatycznej pozostał, każda epoka ma jednak inne własne środki, by mówić to, co mamy (w dalece niepełnych) zapisach i by dodawać własny głos do głosu autorów dramatu sprzed wieków.

TEATR jest po to by przez niego patrzono. Patrzono — na co? Pytanie to musimy dzisiaj stawiać ludziom, którzy dla nas dokonują wyborów. A te wynikają z ich wiedzy, doświadczenia, sposobu myślenia, przenikliwości. Ta chwila w dziejach szlachetnej sztuki scenicznej jest dla nas decydująca. Obejmuje czas pokolenia.

Międzynarodowe święto teatru, obchodzone w całym cywilizowanym świecie, przypada u nas na czas skomplikowany, obfitujący w dramatyczne wydarzenia, mające znaczenie dla całego narodu — na czas bez przesady historyczny. Istnieje literatura, w której przejrzeć się mogą także nasze dzisiejsze problemy — myślowe, moralne, etyczne, obyczajowe. Dla nas nie jest to jeszcze pora Dionizjów...

Szczecińskie sceny mają dobrą tradycję towarzyszenia sztuką współczesnym dniom. Przed kilkoma laty,

# Autorzy naszych wzruszeń

**„DZIEŁO SZTUKI można porównać z otwieraniem okna na świat. Otóż okno może skoncentrować całą naszą uwagę lub może nie zwrócić jej w ogóle. Można — powiada się — kontemplować widok nie zwracając najmniejszej uwagi na jakość, strukturę lub kolor szyby okiennej. Analogicznie można opisywać dzieło sztuki po prostu jako środek przekazywania doświadczeń, przezroczystą szybę lub rodzaj okularów, nie spostrzeganych przez tego, kto je nosi i używanych tylko jako środek do celu (...). Oczywiście, można wpatrywać się w szybę okienną tak długo, jak się komu podoba, jednak okno zostało zrobione po to, by przez nie patrzeć".**

„INFERNO" wg Augusta Strindberga. Zbigniew Mamont — Rotmistrz, Tadeusz Żuchniewski — pastor, Włodzimierz Kubat — łokaj.



PRZYGOTOWANIA przed wejściem na scenę — Irena Olecka w garderobie. Fot. S. Cieślak

TE SŁOWA historyka, filozofa i socjologa sztuki Arnolda Hausera mówią bardzo wiele o sztuce, o jej funkcji w duchowym życiu społeczeństw. Można je odnieść w pełni do teatru, owego zdarzenia przedstawianego w takiej czy innej ramie, poprzez różne szyby — zawsze jednak nakazującego patrzeć w głąb, tak, by dojrzeć za nią świat.

Wywodzący się z obrzędów kultowych i religijnych oraz ze zwyczajów ludowych, znany w starożytnym Egipcie i Indiach, w Europie teatr urodził się w Grecji około VI w p.n.e. Począty jako obrzęd ku czci

żeby nie sięgać dalej — Teatr Współczesny dotrzymywał kroku społecznemu niepokojowi o stan najwyższych wartości duchowych. Cieszył się wówczas zasłużonym szacunkiem publiczności i jej zainteresowaniem.

**CZY obecna powaga próby żmudnego dźwigania się z upadku znajduje swoje odzwierciedlenie w teatrze?** Muszą sobie na to odpowiedzieć sami twórcy teatralni. Nie wszystko można skwitować „programowym zwrotem" ku ludycznym potrzebom widzów.

Tak się stało, że na ten sezon teatralny przypada nowe kształtowanie się obydwu naszych scen dramatycznych. Nie jest to sezon spójny. Przez owo, przywołane na wstępie, okno sztuki teatru, widać drobne, barwne fragmenty — nie widać ciągle pełnego krajobrazu.

**Kolumnę przygotowała: Jolanta FRYDRYKIEWICZ**

# Pani Grażyny piosenki...

**— KOBIETĘ zamężną w zamierzchłej przeszłości przedstawiało się mężowskim imieniem i nazwiskiem: Aleksandrowa Gierczakowa. Dziś emancypacja pozwala się pani podpisywać: Grażyna Chojnacka...**

— Nie tylko emancypacja, nie tylko! Jako żona aktora, nie da się ukryć — jestem Gierczakowa. Natomiast teksty literackie są własnością Grażyny Chojnackiej i... publiczności.

**— Publiczności bardzo się one podobają. „Igraszki z diabłem" — najnowsza realizacja Teatru Polskiego są naszpikowane pani pioseneczkami, dobrze osadzonymi w akcji i z przyjemnością śpiewanymi przez aktorów. Nie ma ich niestety w programie.**

— Nie ode mnie to zależy. Ja natomiast mam nadzieję, że ludzie i tak coś zapamiętają z tych wierszyków.

**— Trudno jest ciągle zapamiętywać. Od 5 lat, od czasu pani współpracy z Maciejem Rostkowskim, stale pozostaje coś do zapamiętania. W kabarecie „Piątka" były to „Ballada o ogólnej niemożności", „Pod fotelikiem" — prorocze jakby a także śpiewane pani „poważne" wiersze, których poziomu... pozazdrościć mogą „młodzi" poeci. Kiedy zobaczymy wreszcie tomik?**

— Kabaretowe teksty wbiegły ostatnio na scenę teatralną, właśnie w „Igraszkach z diabłem". Przygotowuję też autorski program wierszy i piosenek. Reżyserem będzie Aleksander Gierczak, wystąpią aktorzy Teatru Polskiego.

Co do wydawnictwa — to ja mam swój pogląd na „młodą" twórczość. Chcę mianowicie poczekać na tyle, aby te zapamiętywane teksty sprawiły to, by potencjalny czytelnik sam zapytał w księgarni o wiersze Chojnackiej. Niechby tych osób było kilkadziesiąt, ale takich, które po zetknięciu się z piosenką czy wierszem ze sceny, chciałyby to jeszcze raz...

**— Im właśnie zadedykujemy jedną zwrotkę z „Igraszek", to co śpiewają cztery szatany:**

*„My jesteśmy biedne diabły*
*pik karo pik karo kontra trefl*
*do łopaty nie do szabli.*
*pik karo pik karo kontra trefl*
*Nas o zdanie nikt nie pyta*
*pik karo pik karo kier i as*
*choć od rogów po kopyta*
*ten stan rzeczy boli nas.*
*Lecz my nie protestujemy*
*bo dziś nie po temu czas*
*kiedyś muszą nas docenić*
*pik karo pik karo pas!"*

**I czekamy na jeszcze.**

JOLANTA BOHDAL jako księżna Irina Żberaźnicka-Podberezka i Mirosław Gruszczyński w roli prokuratora Roberta Scurvy w „Szewcach" Witkiewicza.

## Powrót „mowy — trawy"

# Pokaż mi swój język...

KIEDY słyszę zapewnienia, że nie ma powrotu do stanu sprzed sierpnia 1980, to oczywiście gotów jestem uwierzyć. Byle nie na słowo. Gdyż w sferze słów na przykład jakbyśmy tu i ówdzie cokolwiek cofali się w przeszłość. Oczywiście nie chodzi o tak mocno podkreślaną konieczność powrotu do ożywczych źródeł, do pięknych tradycji, ile raczej, o obserwowaną u niektórych skłonność sięgania po wzorce dawno skompromitowane, a manifestujące się głównie radosnym nawrotem tzw. mowy-trawy. Niebezpiecznie zaczyna się np. plenić sloganowość niektórych tekstów gazetowych, może i w założeniu najpryncypialniejszych, ale dziwnie jakoś stylistyką i toporną argumentacją zalatujących aurą lat pięćdziesiątych. Także na pewnych zebraniach — znam to z autopsji — jakby zapominano o koniecznej dyscyplinie językowej i mówcy często zajmują czas innym jałowym powtarzaniem rzeczy powszechnie znanych lub nie mających większego znaczenia dla tematu.

Na szczęście ludzie są wyczuleni na tę watę słowną i reagują prawidłowo. Tak jak na przykład stało się to z pewnym tekstem zamieszczonym w „Życiu Warszawy", a mającym stanowić — w założeniach redakcji — wstęp do dyskusji nad sprawami młodego pokolenia. I oto już w pierwszym opublikowanym liście studentki UW taka, przytomna replika:

**„Druga część artykułu zawiera wskazania co z tą milczącą młodzieżą począć. Pozwolę sobie zacytować: 1. „izolować przeciwników", 2. „przyciągnąć młodzież do partii", 3. „konsekwentnie realizować słuszne zadania", 4. „odrębnie potraktować proces wychowania młodych", 5. „przywrócić wiarę w możliwości oraz wyzwalać aktywność młodzieży".**

**Zdumienie mnie ogarnia i zgroza. Oto autor z takim zapałem zwalczający „jałową retorykę" za chwilę z takim samym zapałem ją uprawia. Redakcja zachęca do dyskusji nad artykułem, ale — pytam — nad czym tu, na Boga, dyskutować? Nad „realizacją słusznych zadań"?**

DOSTAŁO się redakcji, która jednak: 1. miała odwagę list krytyczny wydrukować, 2. dać od siebie tytuł do tej korespondencji: **„Najgorsza jest drętwa mowa"**. Święte słowa!

**Marek DONAT**

## Działo się to w Iłży...

*„W malinowym chruśniaku,*
*przed ciekawym wzrokiem*
*zapodziani po głowy,*
*przez długie godziny*
*zrywaliśmy przybyłe tej nocy*
*maliny.*
*Palce miałaś na oślep*
*skrwawione ich sokiem..."*

W „MALINOWYM CHRUŚNIAKU". jeden z najbardziej znanych i bez wątpienia chyba najpiękniejszych w poezji polskiej erotyków, powstał właśnie w Iłży. Bolesław Leśmian przybył tu na wakacje do swojej ciotki, Gustawy Sunderland.

Malownicze z romantycznymi ruinami zamku miasteczko, położone z dala od głównych traktów, owiane legendami zamierzchłej przeszłości sprzyjało poetyckim muzom. Poeta jednak na pewno nie spodziewał się iż wakacyjny pobyt zaowocuje wspaniałymi lirykami. W Iłży los kazał mu spotkać kobietę swego życia Dorę Lebenthal. Romans przerodził się w wielka, namiętna miłość. Wspaniałe uczucie obojga niemłodych już przecież ludzi, znalazło odbicie w poetyckim cyklu.

Do dziś w zapomnianym ogrodzie na przedmieściach zachowała się skromna, sklecona z prostych desek altanka, pozostał również malinowy chruśniak. Stoi także dom, w którym mieszkała „muza" autora „Łąki". Nad wyraz skromne to pamiątki. Ale nade wszystko została w świadomości czytelników legenda o jednym z najbardziej fascynujących romansów w dziejach literatury polskiej...

(M.B.)

## Dobrze „główkował"

22-LETNI Szwed Michael Plamquist bez przerwy przez 3 godziny podbijał piłkę głową. 400 widzów naliczyło, że wykonał on 27 193 „główki" i tym samym pobił swój poprzedni rekord świata, który wynosił 22 900 „główek".

## Łowcy monet

POLICJA rzymska zlikwidowała bandę, która robiła znakomite interesy na naiwności turystów. W nocy wyławiała ona ze słynnej fontanny „Trevi" monety które wrzucają tam turyści wierząc, że powrócą jeszcze raz do bajkowego miasta. Członkowie gangu wyławiali rocznie pieniądze równowartości ok. 250 tys. dolarów.

## Rencsans popularności Marco Polo

W CHINACH odnotowuje się renesans popularności Marco Polo. Pamiętniki i opisy podróży tego kupca weneckiego, który żył w latach 1254—1324 i jako pierwszy Europejczyk dotarł do Chin ukazały się po raz pierwszy od wielu lat na chińskim rynku księgarskim. Ponadto w kooperacji chińsko-włoskiej ma powstać film o słynnym podróżniku.

*PARYSCY projektanci proponują: 1. Guy Laroche — na wiosnę (z lewej) — żakiet w biało-czarne paski, spódnica z czarnej wełny (długość do kolan), czerwona bluzka z krepdeszynu. 2 Gres — na lato (z prawej) — koktajlowa sukienka z wzorzystego jedwabiu w tonacji zielono-biało-fioletowej.* (CAF—AFP)

## Samorząd studencki: co dalej?

# Odblokować dialog

**KTOŚ CELNIE OKREŚLIŁ w rozmowie skutki wprowadzenia stanu wojennego, porównując ten akt do strzału w płomień świecy. Nigdzie chyba indziej porównanie to nie znajduje tak dokładnego odbicia, jak w środowisku akademickim, a zwłaszcza studenckim. Nastroje wielkiej euforii ustąpiły miejsca atmosferze niepokoju. W życiu studenckim, w życiu uniwersytetów i uczelni pojawiła się brzemienna cisza, spokój i porządek.**

NIE da się ukryć i nie ma powodu robić z tego tajemnicy iż stan wojenny nie stworzył optymalnych warunków do efektywnego działania uczelni. Wynika to z natury rzeczy. Życie intelektualne w jego różnorakich postaciach nie najlepiej znosi ograniczenia wszelkiego rodzaju, nakazy, wytyczne, rozporządzenia itp. To także wynika z natury rzeczy. Zawieszenie organizacji studenckich i samorządu studenckiego zablokowało te ważne kanały dialogu środowiska studenckiego ze światem zewnętrznym i z władzami uczelnianymi.

Dobrze się stało, iż na niedawnej naradzie rektorów z władzami resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki kwestie te były, obok innych, otwarcie dyskutowane.

PROF. BENON MIŚKIEWICZ, obecny szef resortu nauki i szkolnictwa wyższego, charakteryzując specyfikę stanu wojennego w uczelniach, sklasyfikował postawy występujące obecnie w środowisku akademickim. Są więc wśród profesury i studentów ludzie zagubieni, nie potrafiący się odnaleźć w zaistniałej sytuacji; są ludzie, którzy przyjmują postawy lekceważące powagę sytuacji; i są również ludzie nastawieni w sposób otwarty opozycyjnie lub wrogo. Minister podkreślił że w środowisku akademickim rejestruje się, obok tego, postawy pozytywne, obywatelskie.

OCENA ta jest zbieżna z opiniami wyrażanymi przez wielu rektorów. Atmosfera zaniepokojenia utrzymująca się w środowisku akademickim ma kilka przyczyn. Rektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. Jerzy Wróblewski wskazał iż trzeba stworzyć szansę samorządowi studenckiemu. Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, prof. Hieronim Szczegóła, szukając przyczyn obecnych nastrojów wśród studentów, podkreślił, iż traktowanie ich przed 13 grudnia jako niezależnych, a potem jako ludzi, którymi trzeba się zajmować, nie może dawać konstruktywnych rezultatów.

PODJĘTO już pierwsze kroki zmierzające do reaktywowania różnych form samorządu studenckiego. Reaktywowano Komisję ds. Organizacji Studenckich działającą przy ministrze nauki szkolnictwa wyższego i techniki, która prowadzić będzie rozmowy i dyskusje na te tematy. Rozpoczęto proces reaktywowania rady mieszkańców domów studenckich, komisji stołówkowych, rad roku.

NIE jest tajemnicą fakt, iż eksplozja posierpniowa odbiła się szerokim echem w środowisku akademickim, znajdując w nim gorących zwolenników zmian i odnowy. Środowisko akademickie zaangażowało się w różny sposób i na całej linii. Jest oczywiste, przynajmniej w wypadku studentów, że zaangażowanie to było autentyczne tak, jak autentyczne są wszelkie odruchy młodości. Pytanie, które czeka na odpowiedź: **czy wszystko zostało powiedziane do końca?**

Wypada sądzić, że nie. Istnieją ciągle drogi wyjścia, których oby nie zaprzepaszczono. Możliwości dialogu ciągle są otwarte.

**Samorząd studencki jest sprawą ważną, ale są również obecnie w środowisku akademickim inne ważne sprawy.** Wśród nich ostateczny kształt ustawy o szkolnictwie wyższym, miejsce i rola profesora w uczelni, a także stosunek uczonych do pracy w uczelni.

**Witold GAWRON**

## Sylwetki aktorów

# Tadeusz Pluciński

TADEUSZ PLUCIŃSKI dobrze jest znany ze sceny i ekranu. Wystąpił w kilkudziesięciu filmach. Debiutował w 1948 roku w „Ostatnim etapie". Potem było tych filmów ponad pięćdziesiąt. Przypomnijmy tak popularne jak „Kalosze szczęścia", „Zuzanna i chłopcy", „Jak być kochaną", „Westerplatte", „Brunet wieczorową porą", „Sam na sam", „Sekret enigmy"...

**— Grał pan tyle i tak różnorodnych ról — lubi pan film?**

— Przyznam, że nie lubię pracować w filmie. To strasznie ciężka i trudna praca, trudna w sensie organizacyjnym, ciągłe wyjazdy, brak chronologii tego co się kręci jest to zbyt męczące, rozkojarzające...

**— A telewizja?**

— TV jest bardziej uporządkowana, tu jest bardziej skupiona atmosfera. Jakkolwiek uważam, że dla higieny psychicznej i zawodowej dla wyrobienia w sobie pewnej dyscypliny i elastyczności aktor powinien występować i w filmie, i w telewizji i w radiu.

**— Zatem najbardziej odnajduje się pan w teatrze?**

— Chyba tak. Od pierwszych lat po ukończeniu łódzkiej PWSTiF w 1949 r. związałem się z teatrem i czuję się przede wszystkim aktorem teatralnym.

**— Zawsze chciał pan nim być?**

— Nie, skądże! Uważam, że to wcale nie jest zawód dla mężczyzny. Podobno od dziecka już lubiłem recytować, ale aktorem zostałem całkiem przez przypadek. Po prostu winna jest temu pewna dziewczyna... Dla niej rzuciłem prawo i znalazłem się w szkole teatralnej. A potem, wessał mnie tak na dobre, jak elektroluks, do teatru Edward Dziewoński. Było to 33 lata temu w Łodzi.

**— W Warszawie był pan związany kolejno z różnymi teatrami, występował: w „Ludowym", „Ateneum", „Współczesnym", „Polskim". A od niedawna jest pan w „Syrenie"...**

— „Syrena" jest to dość specyficzny teatr, który łączy w sobie wiele gatunków i daje aktorowi duże możliwości. To mnie zafascynowało i postanowiłem spróbować.

**— Woli pan role kostiumowe czy współczesne?**

— Zdecydowanie współczesne, są mi bliższe. Chciałbym wyzwolić się już z roli wiecznego amanta i myślę, że taka moja rola w sztuce „Madame Sans Gene" — przygotowywanej obecnie w teatrze „Syrena" będzie już ostatnią.

(CAF - Andrzej Rybczyński)

*Tadeusz Pluciński z żoną Joanną i dziećmi.*

## Oglądamy to jeszcze raz...

# Kobiety ich życia

OSTATNIO, wśród licznych powtórek, wróciła na mały ekran bardzo interesująca pozycja. Myślę o cyklu „Kobiety ich życia" zrealizowanym przed dziesięcioma laty przez Barbarę Wachowicz. Poszczególne odcinki poświęcone są Mickiewiczowi, Krasińskiemu, Słowackiemu, Norwidowi, Sienkiewiczowi i Kasprowiczowi. Jak wskazuje tytuł, zapoznajemy się z kobietami, które odegrały jakąś rolę w ich życiu — a więc i twórczości.

Cykl ten cieszył się w swoim czasie niezwykłą popularnością, której, mimo całej atrakcyjności, sam temat nie zdołałby mu zapewnić. Barbara Wachowicz jest miłośniczką polskiej literatury, niestrudzoną popularyzatorką naszych wielkich pisarzy i poetów. Pasją swoją potrafi zarazić widza. „Kobiety ich życia" nie są wyjątkiem. Oglądamy każdy odcinek z przyjemnością i nie słabnącym zainteresowaniem i umyka naszej uwadze wysiłek, dzięki któremu powstał — i to jest w porządku. A przecież autorka nie ułatwiała sobie zadania — mogła w końcu sięgnąć do popularnych opracowań. Tymczasem sięgnęła do dokumentów, nieznanych szerzej prac, rękopisów, listów. Dlatego „Kobiety ich życia" mają wielką wartość poznawczą — ukazują przy tym związki twórczości z życiem prywatnym pisarza, uczą, że sztuka jest doświadczeniem przetworzonym, a więc nie można czytać utworu literackiego jak autobiografii. Nie jest to wcale dla wielu oczywiste, bo ze szkoły wynosi się całkiem fałszywe wyobrażenia o tych związkach. Toteż szczególnie polecałabym „Kobiety ich życia" uczniom, zwłaszcza szkół średnich. Szkoda tylko, że cykl ten umieszczono w programie drugim, za to można na jego oglądanie poświęcić godzinę w niedzielny wieczór.

W KSIĄŻKACH swoich Barbara Wachowicz potrafi również interesująco przedstawiać pisarzy i poetów. Zawierają zwykle bardzo obszerną bibliografię, która może zachęcić bardziej dociekliwego czytelnika do głębszych studiów nad tematem. Telewidzowie, których zainteresują „Kobiety ich życia" zechcą zapewne także sięgnąć do książek Barbary Wachowicz. Są to „Marie jego życia" — o życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza; „Malwy na lewadach" — zbiór reportaży szlakiem sławnych pisarzy, poetów i muzyków; „Ciebie jedną kocham" — o ziemi Żeromskiego, a także „Filmowe przygody małego rycerza" — książka ukazująca realizację filmu „Pan Wołodyjowski".

**„Kobiety ich życia" powinny należeć do tych pozycji, które wznawiane są regularnie co jakiś czas, by mogli się z tym cyklem zapoznać wszyscy ci, którzy z racji wieku oglądają poważniejsze pozycje po raz pierwszy.**

**Lidia BŁASZCZYK**

## Patelnia z kominem

JEDNA z firm amerykańskich reklamuje nowy typ... patelni. Osobliwość jej polega na tym, iż ma ona pośrodku perforowany od góry „komin", podobny do otworu w formie na babkę drożdżową. Przez otwory w tym „kominie" gorące powietrze znad palnika lub płytki elektrycznej dostaje się pod pokrywkę i przyspiesza smażenie znajdującej się na patelni potrawy. Zalety patelni polegają na tym, iż można korzystać z niej używając minimalnej ilości oleju lub innego tłuszczu. Większość potraw jest gotowa już po 8—15 minutach smażenia na małym ogniu. Z uwagi na obieg powietrza, stosowanie pokrywki jest jednak obowiązkowe.

## Warto spróbować!

# Jak pozbyć się stresu?

**ŻYJEMY w trudnych czasach — powtarzamy; wszystkie przeciwności codziennego życia odbijają się na naszych nerwach. Kiedyś żyło się spokojniej.**

ZDANIEM uczonych kiedyś żyło się po prostu... inaczej. Ludzie mieli więcej wysiłku fizycznego, który doskonale zwalcza stres. Kiedy nasze prababki chwytały za tarkę i nalewały wodę do balii, bielizna była prawdopodobnie najczystsza gdy zacne panie miały powód do złości. Zwiększony wysiłek fizyczny powoduje wydzielanie się w organizmie endorfin substancji o działaniu podobnym do morfiny. Endorfiny radzą sobie ze stresami znacznie lepiej niż środki uspokajające. Człowiek XX wieku woli jednak w chwili zdenerwowania sięgnąć po papierosa, alkohol lub pigułkę — gdy znacznie zdrowiej byłoby zabrać się do mycia okien.

POWODEM stresów jest także nieustanna pretensja do świata, że wszystko miało być inaczej. Współczesne życie stwarza wiele nadziei, gorzej jednak z ich realizacją. Któż z nas nie jest z jakiegoś powodu rozczarowany lub sfrustrowany? Kultury wschodnie już w zamierzchłych czasach zalecały odprężenie psychiczne poprzez medytacje.

KARDIOLOG amerykański Herbert Benson twierdzi, że medytacja nie tylko uspokaja, ale obniża też ciśnienie krwi i „uspokaja" serce. Jego przepis na poprawę samopoczucia jest bardzo prosty: **znajdź miejsce, w którym nikt nie będzie ci przeszkadzał; usiądź wygodnie; zamknij oczy i oddychaj głęboko; podczas wydechu powiedz do siebie jakieś słowo — wszystko jedno jakie — i skoncentruj się na nim; postaraj się nie myśleć o niczym innym. Po 10—20 minutach otwórz oczy, ale nie wstawaj, posiedź spokojnie jeszcze parę minut.** Po takiej „kuracji", pacjenci doktora Bensona czują się podobno doskonale. Może warto spróbować!

(PAP)

## Krzyżówka nr 10

POZIOMO: 1. Dyscyplina sportowa. 4. uczeń szkoły wojskowej. 7. rzeka we Włoszech. 9. bohater powieści J. Verne'a. 10. asysta, poczet. 11. klika. 13. biedak, golec, chłystek. 16. kąpielisko morskie i port rybacki nad Bałtykiem. 18. jezioro w zach. Węgrzech. 20. punkt orientacyjny na mapie. 22. pierwiastek chemiczny. 23. służy do łączenia konstrukcji metalowych. 25. dęty instrument muzyczny. 26. gliniany instrument muzyczny. 29. samochód. 31. przejście na wyższe stanowisko służbowe. 35. podłużny pagórek skalny występujący na obszarach zlodowaconych. 37. mniemanie, zdanie, pogląd, sąd. 38. cienkie pasemko drewna lub metalu powstające przy obróbce. 39. napój alkoholowy. 40. dawna moneta srebrna. 41. choroba zakaźna.

PIONOWO: 1. Pusty, pospolity frazes. 2. ciało niebieskie. 3. żona radży. 4. staropolska nazwa statku wodnego. 5. dawka. 6. umiar w postępowaniu, delikatność. 8. rodzaj nabożeństwa w kościele katolickim. 11. śląska gra w karty. 12. jednostajna barwa, na której znajduje się deseń. 14. biblijna ofiara swego brata. 15. grupa ludzi przodujących w danej zbiorowości. 17. wyrobiona i czynnie zaangażowana grupa członków organizacji. 19. chodnik. 21. tłuszcz rybi. 24. państwo z Teheranem. 27. łowiecka nazwa zająca. 28. matematyczny znak oddzielający. 30. wstrzemięźliwość. 32. ssak z rodz. jeleniowatych. 33. wyrób cukierniczy. 34. lekka tkanina. 36. drapieżnik z rodz. delfinów.

ROZWIĄZANIA krzyżówki prosimy nadsyłać pod adresem redakcji (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie 10-dniowym z dopiskiem „Krzyżówka nr 10".

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 8**

POZIOMO: 1. pakt. 4. kram. 8. awans. 9. stolarz. 11. start. 12. gronostaj. 15. ale. 18. arkan. 19. lir. 20. zwalniacz. 24. samba. 25. zwierzę. 26. sanie. 27. krew. 28. aura.
PIONOWO: 2. aster. 3. Tulon. 5. Marsjanin. 6. kanarek. 7. oset. 10. rys. 12. grób. 13. obarzanek. 14. tykwa. 16. mecz. 17. Klemens. 21. lew. 22. Izera. 23. Cezar. 24. susz.

NAGRODY książkowe wylosowali: R. Bożyczko — Szczecin, al. Wojska Polskiego 88/2, M. Wodyńska — Szczecin, ul. Pocztowa 25/16 i T. Fedyk — Mieszkowice, ul. Odrzańska 20/4. Nagrody są do odebrania w redakcji III p. pok. 53. Osobom zamiejscowym wysyłamy pocztą.

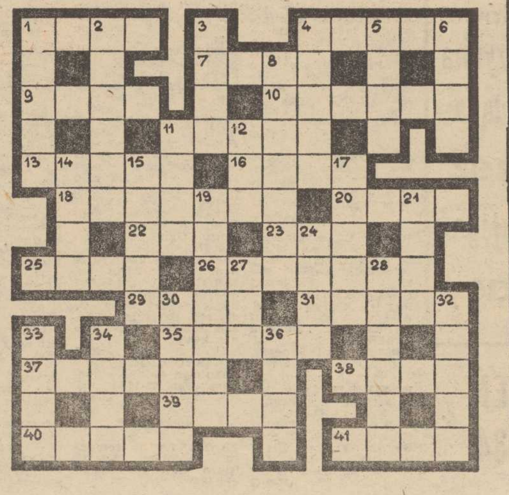

## Pół żartem — pół serio

# MINI-HOROSKOP

## 28. III. — 3. IV. 1982 r.

BARAN (ur. 21 III — 18 IV). Wyjątkowo korzystny dla ciebie układ planet zwiastuje powodzenie wielkich zamierzeń i „ocieplenie" w życiu uczuciowym. Ale nic nie przychodzi samo w życiu, musisz dołożyć nieco starań ze swej strony.

BYK (ur. 19 IV — 20 V). W związku ze zmianami rodzinnymi twoja sytuacja znacznie się poprawi. Lepsze warunki będą sprzyjać twojej pracy, w której będziesz się wspinać do góry. W końcu tygodnia — miłe wydarzenie.

BLIŹNIĘTA (ur. 21 V — 22 VI). Wyzbądź się zahamowań. Twoje skrupuły są nieuzasadnione. Stwarzasz pozory chwiejności, a to rzutuje na twoją opinię. Postaraj się być stanowczy i bardziej pewny siebie, w sprawie, która jest dla ciebie w tych dniach decydująca.

RAK (ur. 21 VI — 22 VII). Nie wchodź w zażyłość z nowo poznaną osobą. Nie jest ci życzliwa. Jej celem jest wykorzystanie twojej pozycji w kręgu zawodowym. Powróć do dawnych przyjaźni.

LEW (ur. 23. VII — 22 VIII). Na samo szczęście w życiu nie licz; bez sporego wysiłku się nie obejdzie w tym tygodniu, ale efekt będzie znaczący. Konflikt z najbliższą osobą — nieistotny, wywołany przemęczeniem.

PANNA (ur. 23 VIII — 22 IX). Sporo zachodu, ale sprawa, którą masz przed sobą warta jest tego. Wpłynie na twoje życie w sposób bardzo dodatni. To czego się obawiasz, przejdzie nad podziw gładko.

WAGA (ur. 23 IX — 22 X). Zastanów się najpierw — działaj potem. Wstrząs, który sam sobie ufundowałeś nieprędko da się zapomnieć. Nie załamuj się, czas przyjdzie ci z pomocą.

SKORPION (ur. 23 X — 22 XI). Nie słuchasz rad więc masz swój kłopot przy sobie. Pociągnie się jeszcze przez jakiś czas. Pomocna ci będzie w tych dniach najbliższa osoba.

STRZELEC (ur. 23 XI — 21 XII). Ominąłeś szczęśliwie rafy. Dobre samopoczucie będzie ci towarzyszyć przez najbliższe dni. Twoja zawodowa aktywność spotka się z uznaniem.

KOZIOROŻEC (ur. 22 XII — 20 I). Pozbądź się lęku. Przy zwiększonej pracowitości pokonasz łatwo przeszkody. Nie rozpraszaj się jednak w najbliższym czasie na towarzyskie pogaduszki. Nie czas na to.

WODNIK (ur. 21 I — 18 II). Sytuacja się uspokoi i dojdzie do normy. Czasem trzeba płacić za nie swoje winy — masz to definitywnie za sobą. Nadchodzi dla ciebie pozytywny okres.

RYBY (ur. 19 II — 20 III). Ci, których poznasz w najbliższym czasie, wejdą na stałe w twoje życie. Wbrew twoim obawom będzie to dobry układ. Zyskasz przyjaciół.

**SANDRA**

**LESZCZYNA — niezwykła**
**22.—31.III., 24.IX.—3.X.**

Słynne „leszczyny": Marcel Proust, Mohandas K. Gandhi.

Częściej niepozorna niż efektowna, roztacza przedziwny wpływ na otoczenie a urok osobisty pomaga jej w osiągnięciu celów życiowych. Jest niewymagająca i bardzo wyrozumiała. Umie pozyskać ludzi, jeśli jej na tym zależy, umie się podobać, ogromna życzliwość dla drugich zyskuje jej popularność, na której — w cichości serca — bardzo jej zależy. Leszczyna często jest działaczką, bojowniczką, społecznie udzielającym się człowiekiem. Mniej natomiast dba o życie osobiste tak swoje, jak i rodziny.

W miłości — czasem kapryśna, choć uczciwa i tolerancyjna jako partner.

Inteligencja duża, cechą charakterystyczną — intuicja i trafna ocena wydarzeń.

Większość leszczyn ma życie niecodzienne, choć niejednokrotnie wcale niełatwe.

## Muzeum pocztówek

**LENINGRADZKI kompozytor i historyk sztuki — N. Tagrin zebrał ponad 700 tys. pocztówek. 1700 spośród nich wykorzystano w książkach, drukowanych w 42 językach, w tym we wszystkich tomach Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej. Reprodukowano je także w 150 różnego rodzaju filmach dokumentalnych i popularnonaukowych. Szczególne miejsce w kolekcji zajmują pocztówki poświęcone środkom komunikacji. Jest ich ponad 70 tys. Są na nich m. in. berkantyny, parowce, lodołamacze atomowe, balony, samoloty, aparaty kosmiczne, pierwsze parowozy...**

## „Łowczyni Głów"

NIEZWYKŁY zawód ma 32-letnia Sue Sarkis z Glendale w Kalifornii. Poluje ona na przestępców, za których ujęcie władze USA wyznaczyły wysokie nagrody i stąd jej przydomek „Łowczyni Głów".

Jednego z gangsterów schwytała dwukrotnie, po tym gdy udało mu się uciec z więzienia. Drugi raz Sarkis aresztowała go po 8-godzinnej strzelaninie. Otrzymała za to 48 tys. dolarów. W jej karierze najbardziej owocny był 1980 rok, w którym aresztowała 633 przestępców.

## Zagadka wciąż nie rozwiązana!

# Na tropach „Człowieka śniegu"

*„Zbocze wąwozu było spadziste. Daleko w dole położona była dolina Karataga. Siergiej Masłow chwytał się za skalne występy próbując wdrapać się na jedną z maleńkich platform. Raptem na przeciwległym zboczu ukazała się duża czarna postać. Z jej ruchów było widać, iż nie jest to człowiek...".*

BYŁ TO TYLKO JEDEN Z EPIZODÓW, podczas kolejnej wyprawy w poszukiwaniu „Człowieka śniegu". Od wielu już lat organizowane są one w górach Pamiru, Kaukazu, Tien-Szania pod patronatem młodzieżowej gazety radzieckiej — **„Komsomolskiej Prawdy"**. Mimo sceptycyzmu wielu naukowców odnośnie istnienia „Yeti", różnych teorii i twierdzeń, wykluczających taką możliwość, „Komsomolska Prawda" pomaga w organizowaniu amatorskich ekspedycji naukowo-poszukiwawczych. Niedawno o rezultatach ostatniej, ubiegłorocznej opowiedział w Muzeum Darwinowskim w Moskwie szef wyprawy J. F. Tacl. Mówił on o nowych odkryciach, nieoczekiwanych spotkaniach, realiach i nadziejach na potwierdzenie hipotezy o istnieniu „Człowieka śniegu".

### KTO RZUCAŁ KAMIENIE?

TRZYOSOBOWA GRUPA z inżynierem Walerym Czepurko na czele miała zbadać niewielką grotę w wąwozie, w którym rozbiła swój obóz ekspedycja „Komsomolskiej Prawdy". Natrafiono tam wcześniej na legowisko nieznanego zwierza.

Do zbocza, na którym znajdowała się grota, grupa przybyła pod wieczór i zdecydowano, że wspinaczka rozpocznie się na drugi dzień rano. Późnym wieczorem wszyscy leżeli w namiocie i rozmawiali. W odległości siedmiu metrów dogasało ognisko. Nagle spadł na nie kamień, wyrzucając w górę popiół i iskry. Potem w ognisko uderzały kolejne kamienie. Kanonada trwała przez godzinę. Cała trójka była tym mocno przestraszona. Wszyscy pogasili papierosy i nikt nie wychodził z namiotu. Kamienie wielkości pięści były rzucane bardzo celnie. Rano naliczono ich w ognisku około 30. Kto rzucał kamienie? Przecież ludzi w tej okolicy nie było!?

I jeszcze jedno ważne odkrycie ekspedycji „Komsomolskiej Prawdy". Natrafiono na duże, wyraźne ślady, które zalano gipsem, uzyskując odciski. Ogromne, prawie półmetrowe ślady prowadziły w poprzek ścieżki do rzeki, a następnie nieco wzdłuż brzegu — po czym zniknęły na twardym gruncie. Długość jednego śladu — 49 centymetrów!

### SPOTKANIE Z „YETI"!

KAŻDA PUBLIKACJA NA ŁAMACH „Komsomolskiej Prawdy", dotycząca pracy amatorskiej ekspedycji w pamirskim wąwozie rzeki Warzob w Tadżykistanie, poszukującej „Człowieka śniegu", powoduje lawinę listów do redakcji.

Oto dla przykładu list młodego robotnika z miasta Niżniekamsk, Wiktora Chromowa.

„Miało to miejsce w górach Kaukazu. Utrzymywała się gęsta mgła. Samotnie szedłem ścieżką. W pobliżu usłyszałem łoskot kamieni, po których ktoś szedł. W miarę narastania szumu zacząłem się denerwować. Wszystko wskazywało na to, iż w pobliżu znajduje się duże zwierzę. W pewnym momencie wszystko ucichło. W parę sekund później rozległo się donośne uderzenie, jak gdyby ktoś bardzo ciężki zeskoczył na ścieżkę. Mgła w tym miejscu zakotłowała się. Usłyszałem głośne kroki i z mgły wyłoniły się owłosione, ciemnego koloru, ogromne nogi. Z przerażenia jakie mnie ogarnęło po prostu osłupiałem. Mimo woli spojrzałem w górę. Zobaczyłem olbrzymi tułów, głowę...

Przed idącą naprzeciw mnie „żywą skałą" nie sposób było uciec. Jednak w pewnym momencie nie wytrzymałem i zacząłem biec. Początkowo słyszałem za sobą głośne kroki. Uspokoiłem się dopiero w niewielkim jarze. Wydostałem się z niego i pobiegłem dalej w dół, wiedząc, że gdzieś w pobliżu powinien znajdować się auł. Usłyszałem szczekanie psów i po pewnym czasie dostrzegłem ogrodzenia. Wkrótce dotarłem do swej grupy. Pierwsze o co zapytałem kolegów — było: czy nie osiwiałem?"

### JAK WYGLĄDA „CZŁOWIEK ŚNIEGU"?

**O PODOBNYM WYDARZENIU**, jakie miało miejsce kilka lat temu na Kaukazie, opowiedział reżyser filmowy z Kijowa, Igor Guziejew. Według jego relacji, nieomal nie zderzył się on na ścieżce z „Człowiekiem śniegu". Przez moment zatrzymali się i popatrzyli na siebie. Owłosiona istota odwróciła się i spokojnie odeszła, wspinając się po zboczu w górę. Jeszcze raz obejrzała się...

Guziejew również podkreślił ogromny wzrost „tajemniczego nieznajomego". Miał przy tym okazję zauważyć wiele szczegółów. Włosy na głowie istoty były czarne jak smoła, długie, spadały na oczy, tak iż nie można było zobaczyć pod nimi czoła i brwi. Cała istota była czarna jakkolwiek miała rude łaty na piersiach i brzuchu. Plecy były natomiast zupełnie czarne. Guziejew zdążył również przyjrzeć się nogom. Były krótkie, proste, grube, pokryte gęstą czarną sierścią.

Ślady znalezione przez Wadima Makarowa, relacje naocznych świadków... Oczywiście, zbyt wcześnie jeszcze na wysuwanie końcowych wniosków.

Ludzie, którzy poświęcają udziałowi w ekspedycjach swe urlopy, kontynuują wysiłki w celu rozszyfrowania tajemnicy „Człowieka śniegu".

**Władysław KNYCPEL**
**(Moskwa — PAP)**

# KOMUNIKAT

W związku z wprowadzeniem z dniem 1 lutego 1982 r. nowych cen za energię elektryczną i gaz Zakład Energetyczny Szczecin informuje odbiorców indywidualnych rozliczanych w cyklu 12-miesięcznym, że dokonane w miesiącu lutym br. dodatkowe odczyty wskazań liczników energii elektrycznej i gazu zostaną wykorzystane przy najbliższych cyklicznych rozliczeniach z odbiorcami. Należność za zużytą energię elektryczną i gaz do dnia odczytania liczników zostanie obliczona według cen obowiązujących do dnia 31 stycznia 1982 r., natomiast należność za zużycie po dniu odczytania według cen obowiązujących obecnie.

Ze względu na występujące obecnie braki papieru z nadrukiem poligraficznym nie jest możliwe anulowanie pozostałych do zapłacenia blankietów w książeczkach wpłat, które dostarczone zostały odbiorcom przed wprowadzeniem zmiany cen i wydanie na ich miejsce nowych blankietów wpłat uwzględniających nowe ceny. Z tego powodu konieczne jest regulowanie należności w ustalonej dotychczas wysokości aż do wyczerpania wszystkich blankietów wpłat. Spowoduje to jednak stopniowe narastanie zaległości w opłatach i rodzi obawę przed bardzo wysokim rachunkiem wyrównawczym, który trzeba będzie uregulować w zasadzie w całości — jednorazowo po otrzymaniu nowej, kolejnej książeczki wpłat.

W celu niedopuszczenia do narastania zaległości oraz uniknięcia niekorzystnych skutków dla odbiorców Zakład Energetyczny Szczecin przyjął następujące ustalenia:

1. Odbiorcy posiadający książeczki wpłat, w których ostatni termin płatności przypada **na kwiecień, maj lub czerwiec br.** mogą wnosić dodatkowe wpłaty przy użyciu ogólnodostępnych pocztowych blankietów wpłat w kasach placówek pocztowych i bankowych. Obowiązuje w każdym przypadku wpisanie na blankiecie obok nazwiska wpłacającego jego numeru ewidencyjnego (numer ewidencyjny znajduje się na każdej stronie książeczki wpłat) oraz nazwy rejonu energetycznego i numeru jego rachunku bankowego. Zaleca się wpłacającym, aby przy dokonywaniu wpłat okazywali kasjerom swoją książeczkę w celu sprawdzenia prawidłowego wpisania tych numerów. Ustala się, że na wpłaty opatrzone numerem ewidencyjnym odbiorcy, nie będą pobierane od wpłacających opłaty pocztowe i bankowe (opłaty te poniesie rejon energetyczny).

Za wpłaty dokonywane przy pomocy blankietów wypełnionych przez wpłacających bez podania numeru ewidencyjnego odbiorcy, opłaty pocztowe i bankowe ponosić będą wpłacający. Uprzedza się odbiorców energii, że brak tego numeru utrudni rejonowi energetycznemu prawidłowe zarejestrowanie wpłaty, a odbiorców może narazić na skutki nieuznania wpłaty do czasu wyjaśnienia sprawy.

Wysokość wpłat dokonywanych przez odbiorców na wypełnionych przez nich blankietach nie może być niższa od kwoty przeciętnego rachunku okresowego wynikającego z dotychczasowej książeczki wpłat za energię elektryczną i gaz. **Termin dokonania ostatniej wpłaty nie może być późniejszy niż termin podany na ostatnim blankiecie w książeczce wpłat.**

2. Pozostali odbiorcy, tj. posiadający książeczki wpłat, w których ostatni termin płatności przypada **na drugie półrocze 1982 r. otrzymują w terminie do 31 maja br. za pośrednictwem pracowników energetyki lub poczty dodatkowe specjalne blankiety przeznaczone do wnoszenia wpłat w kasach pocztowych i bankowych, z określonymi na nich kwotami odpowiadającymi w przybliżeniu różnicy należności obliczonej według starych i nowych cen.**

**Nieuregulowanie kwot zawartych w doręczonych specjalnych blankietach spowoduje powstanie zaległych należności z tytułu różnicy cen i wyliczenie bardzo wysokiego rachunku wyrównawczego ujętego w kwocie wyszczególnionej na pierwszym blankiecie w nowej książeczce wpłat. Na przykład dla odbiorcy posiadającego książeczkę z rachunkami okresowymi w wysokości 400 zł każdy i z ostatnim terminem płatności przypadającym na grudzień br. może spowodować, że kwota na pierwszym blankiecie w nowej książeczce wpłat będzie wynosiła ok. 2800 zł i będzie musiała być uregulowana w całości jednorazowo.**

**Jak wynika z powyższego wniesienie wpłat na specjalnych blankietach leży zarówno w interesie odbiorcy jak i dostawcy energii.**

Ustalenia podane w niniejszym komunikacie nie dotyczą odbiorców indywidualnych z grupy drobnych odbiorców siłowych oraz lokali niemieszkalnych, a także tych odbiorców dla których ostatni termin płatności przypadł na styczeń, luty lub marzec br. Odbiorcom tym zostaną doręczone nowe książeczki wpłat w marcu i kwietniu br.

Szczecin, dnia 25 marca 1982 r.

Zakład Energetyczny Szczecin

949-K

## Pracownicy poszukiwani

**ZAKŁADY CHEMICZNE „POLICE"**

**przyjmą pracowników mężczyzn do nowo budowanych wytwórni:**

- **ślusarzy**
- **tokarzy**
- **spawaczy**
- **energetyków**
- **palaczy kotłów wysokoprężnych**
- **elektromonterów**
- **automatyków**
- **ustawiaczy manewrowych i maszynistów lokomotyw spalinowych**
- **aparatowych przemysłu chemicznego**
- **wartowników straży przemysłowej**

Nie zatrudniamy pracowników, którzy zostali zwolnieni dyscyplinarnie albo porzucili pracę.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Szczegółowych informacji udziela Wydział Kadr pokój 26 Dojazd do zakładu ze Szczecina autobusem WPKM nr 101 z placu Hołdu Pruskiego.

149-K

## Pracownicy poszukiwani

**SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA**

**zatrudni zaraz następujących pracowników:**

- **kobiety na stanowiska robotnic gospodarczych i transportowych**
- **monterów rurociągów okrętowych**
- **spawaczy gazowych i elektrycznych**
- **maszynistów żurawia (operator dźwigu)**
- **elektryków z uprawnieniami RDT wzgl. SEP**
- **przetokowego**
- **wartowników straży przemysłowej**

Od kandydatów wymagane jest skierowanie z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji dział kadr i szkolenia zawodowego stoczni, ul. Ludowa 13, pok. 14, tel. 242-331 (dojazd tramwajem linii 6, 5, 10, 11 lub autobusem 67).

712-K


„MEDICUS"
— Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów w Szczecinie

informuje pacjentów że Spółdzielnia jest czynna w jedną sobotę miesiąca ustaloną przez wojewodę szczecińskiego jako dzień pracy

955-K

BIURO OGŁOSZEŃ — telefon 394—34


### NAUKA

**KOREPETYCJE** z matematyki tel. 22-66-79 po godz. 17 5689-G

### PRACA

**ZATRUDNIĘ** krawcową Szczecin-Krzekowo ul. Szeroka 42/2 — Klimowicz. 5656-G

**OOCHODZĄCĄ** pomoc domowa przyjmę — ul. Bajana 8a (Pogodno). 5645-G

### NIERUCHOMOŚCI

**OGRODNICTWO** o powierzchni 0,75 ha w tym 440 m kw. pod szkłem, pokój kuchnia łazienka — sprzedam. Gryfino, Filsacza 61 (10—18) tel. 33-85. 5605-G

**DZIAŁKĘ** budowlaną 800 m kw. zamienię na mieszkanie. Tel. 820-274 5729-G

**DOM**, pow. 110 m kw. ogród 800 m kw. — sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie 2-pokojowe nowe budownictwo. Szczecin-Bezrzecze ul. Grenadierów 3. 5465-G

**DOM** jednorodzinny telefon ogród możliwość prowadzenia zakładu rzemieślniczego sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Szczecinie, Stargard Szczeciński ul. Kraszewskiego 17 5726-G

### MATRYMONIALNE

**BIURO** Matrymonialne Westa" zmienia samodzielność w udane małżeństwo Informacje w godz. 9—17, Szczecin ul. Żupańskiego 6/8, tel. 22-33-22. 193-K

### KUPNO

**FIATA** 125p nowego — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5607.

**PRZEDNIE** błotniki do Łady 1200 kupię. Tel. 78-503. 6678-G

**BONY** PeKaO — kupię. Tel. 341-96 5458-G

**ZDECYDOWANIE** kupię płaszcz skórzany męski, rozmiar 50. Tel. 82-40-41 po godz. 16 5575-G

**PALMĘ** lub kencję średnia kupię. Tel. 752-80. 5639-G

**ANALIZATOR** spalin —kupię Poniatowskiego 10/3. 5427-G

**CEGŁĘ** klinkierową 150 szt — kupię. Tel. 449-13. 5786-G

### RÓŻNE

**TELEPOGOTOWIE** — Brunon Jakimowicz — 381-51. 5715-G

**TELEPOGOTOWIE** — Zbigniew Knop 351-06. 4361-G

**TELEPOGOTOWIE** — Jan Stryja — 705-58. 5765-G

**TELEPOGOTOWIE** — Marek Michalak, tel. 772-74 5965-G

**TELEPOGOTOWIE** — Jan Bugajski 22-71-46. 3806-G

**TELEPOGOTOWIE** — Waldemar Czernik Pogodno 809-04. 3887-G

**TELEPOGOTOWIE** — Mieczysław Miałkowski 423-83. 5380-G

**ANTENY** „Dipol" Marian Żak — 359-76. 5572-G

**INSTALACJE** elektryczne — Zygmunt Witkowski 82-17-67. 5720-G

**USŁUGI** telefoniczne Adam Wengelewski — 23-15 15 3829-G

**BEZPYŁOWE** cyklinowanie, lakierowanie — Jerzy Kądziela — 896-93 3470-G

**EKSPRESOWE** cyklinowanie tel. 708-53 Jan Penkalla. 4928-G

**UKŁADANIE** parkietów — Bogusław Kryściński tel. 500-167 5712-G

**UKŁADANIE** parkietów mozaiki parkietowej oraz wykładzin podłogowych — Marek Gawłowski tel. 23-26-93 5374-G

**DYWANY**, wykładziny czyści w domu klienta. Ewa Orzoł, 50-00-21, zgłoszenia 8—10 i 20—23. 5540-G

**PRZEPROWADZKI** — Ryszard Sakowicz tel. 22-04-70 4569-G

**NAPRAWA** lodówek sorenkowych, tel. 758-50 Edward Skoczek 2147-G

**WYKONUJĘ** nagrobki z lastryka i marmuru — Szczecin-Dąbie ul. Pucka 19 tel. 23-00-27 po godz. 19 — Bogdan Wyrozębski 6384-G

**OBIADY** domowe tel. 221-330 po godz. 17 5449-G

**FIATA** 126p z wylosowanym odbiorem 1983 rok notarialnie zamienię na Fiata 126p z odbiorem na 1982 r. Wiadomość: tel. 398-23 po 19. 5651-G

### LOKALE

**MIESZKANIE** własnościowe M-4, 3-pokojowe w centrum Gorzowa Wlkp., zamienię na szeregowiec-bliźniak lub M-4 w Szczecinie. Wiadomość: Goleniów 27-01 5757-G

**MIESZKANIE** samodzielne 3,5 pokoju, piece elektryczne 2-taryfowe front, parter, śródmieście zamienię na 3-pokojowe (tylko nowe budownictwo). Tel. 791-006 wieczorem. 5305-G

**M-4** komfortowe zamienię na M-2 Malczewskiego 30b/7 5313-G

**3,5 POKOJU** kwaterunkowe kuchnia łazienka, balkon (90 m kw.) śródmieście c.o. etażowe, garaż, zamienię na 3 mieszkania. 2-pokojowe w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5807.

**DWA** M-3 własnościowe zamienię na mieszkanie 4-pokojowe lub segment. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5355

**MIESZKANIE** M-4 nowe budownictwo, system szczeciński, 3 pokoje z balkonem w Policach zamienię na mniejsze M-3 lub M-2 w Szczecinie. Tel. 77-668. 5392-G

**MIESZKANIE** 2 pokoje, kuchnia, łazienka przedpokój telefon c.o. etażowe. Pogodno oraz piętro wyżej dużą pracownię, zamienię na dwa mieszkania 1- i 2-pokojowe. Blisko siebie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4175

**ŁÓDŹ** — M-3 nowe budownictwo, wysoki parter, zamienię na równorzędne lub podobne w Szczecinie. Tel. 82-46-63 (16—18) 5672-G

**M-4** Starówka, zamienię na mieszkanie w Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5611

**M-5** osiedle Słoneczne trzy pokoje, zamienię na M-2 i M-3. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5872

**MIESZKANIE** M-3 telefon, własnościowe zamienię na dwa mieszkania. Tel. 820-274. 5728-G

**POSZUKUJĘ** pokoju, tel. 534-105. 5849-G

**PANI** poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5692.

**PANI** poszukuje pokoju w śródmieściu. Wiadomość: Jagiellońska 26 — cukiernia 5370-G

**MIESZKANIA** 2-pokojowego z telefonem poszukuję natychmiast na okres 2 lat. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5859.

**MAŁŻEŃSTWO** poszukuje samodzielnego mieszkania lub pokoju z kuchnią Tel. grzecznościowy 726-83 (16—19) 5273-G

**KAWALER** poszukuje spokojnego pokoju 1-osobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5249

**SAMOTNY** poszukuje samodzielnego mieszkania lub niekrępującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5621

**MARYNARZ**, samotny, poszukuje małego mieszkania na 1—2 lata. Oferty: skrytka pocztowa 130 70-965 Szczecin 5. 5608-G

**WYNAJMĘ** pokój, tel. 703-44 5746-G

**POKÓJ** do wynajęcia, tel. 822-837 5601-G

**M-6** komfortowe z telefonem w śródmieściu sprzedam. Dzwonić tel. 23-12-54. 5913-G

**M-2** własnościowe, centrum sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5785.

**M-2** własnościowe sprzedam. Szczecin, ul. św. Kingi 29 5419-G

**M-3** z widną kuchnią kupię Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5759.

**M-2** lub małe M-3 silnie kupię. Tel. 701-19 5668-G

**WŁASNOŚCIOWE** trzypokojowe pilnie sprzedam. Tel. 82-38-58 5585-G

### SPRZEDAŻ

**TRABANTA** combi (1977) sprzedam. Tel. 808-80. 5800-G

**MERCEDESA** 200 D (1972) sprzedam. Tel. 459-57. 5461-G

**SYRENĘ** 105 lux w bardzo dobrym stanie (1977) oraz telewizor kolorowy „Elektron" sprzedam. Ul. Łokietka 20/26. 5261-G

**SYRENĘ** 105 stan b. dobry — sprzedam. Tel. 23-10-94 po 16. 5696-G

**WARSZAWĘ** 223 sprzedam lub zamienię na MZ-250. Tel. 435-47. 5731-G

**SKODĘ** 100 SL (1971) sprzedam. Pocztowa 36/9 garaż 11 w podwórzu. 5820-G

**SAMOCHÓD** marki Skoda 100 SL (1973), płaszcz skórzany damski duży rozmiar — sprzedam. Wiadomość tel. 22-31-72 (18—19). 5694-G

**DACIĘ** 1300 (1981) sprzedam. Tel. 175-303 godz. 15—19 w dniu ogłoszenia. 5628-G

**FIATA** 126 p (marzec 1982) sprzedam. Telefon 23-23-14. 5570-G

**FIATA** 125 p, fabrycznie nowego sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5613.

**FIATA** 125 p, fabrycznie nowego sprzedam. Tel. 72-459 po 16. 5626-G

**FIATA** 125 p (1976) przebieg 70 tys. km sprzedam. 742-97 5693-G

**FIATA** 125 p 1500, fabrycznie nowego sprzedam Tel 894-32 (17—18). 5290-G

**SYRENĘ** 105 (1974) sprzedam. W rozliczeniu mile widziana maszyna wielozynnościowa. Tel. 451-84 5231-G

**PRZEDNIE** teleskopy ze sprężynami do Forda Taunusa — sprzedam. Tel 22-28-35 5840-G

**KOMPLETNY** silnik Opla 1500 zawory, rozrząd, teleskopy Dacii, wał korbowy rozrząd Fiata 126 p — sprzedam. Stargard Szczeciński os. XXX-lecia PRL B 17/h/3. 5329-G

**CZĘŚCI** do Volvo Amazona oraz 2 pary gaźników sportowych „Zenith" sprzedam Tel. 379-81. 5670-G

**PRZEDNIA** szybe do Łady sprzedam Tel. 447-62. 5654-G

**DYWAN** belgijski 2,5 X 3,5 — sprzedam. Tel. 22-73-77. 5455-G

**DYWAN** Kowary 2X3 sprzedam. Tel. 22-59-34, po 16. 5294-G

**FOTELE** typ „Swarzędz" w dostępnych cenach sprzedam. Ul. Królowej Jadwigi 1/21. 5722-G

**ATRAKCYJNE**, nowe meble swarzędzkie sprzedam Tel 78-102. 5624-G

**ANTYK** — serwantkę, stan idealny sprzedam. Al. Wyzwolenia 45/16. 5677-G

**KOMPLET** młodzieżowy „Skrzat" sprzedam. Słowackiego 8/2. 5398-G

**PŁASZCZ** skórzany damski, kurtkę męską sprzedam. Tel. 22-76-92. 5674-G

**PŁASZCZ** i kurtki skórzane sprzedam. Tel. 824-579. 5644-G

**KOŻUCH** damski, turecki sprzedam. Tel. 764-46 5709-G

**KURTKĘ** z nutrii sprzedam. Roentgena 20/2. 5754-G

**LISY** wyprawione sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5362.

**OBRĄCZKI** złote sprzedam. Tel. 764-46 5709-G

**ZŁOTY** zegarek męski sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5566.

**GARNITUREK** granatowy do komunii sprzedam. Tel 350-23 5580-G

**KRODA** krowa po wycieleniu sprzedam. Szczecin, ul. Rostocka 66 5668-G

**TAŚMÓWKĘ** 15-miesięczną sprzedam Tel 487-17. 5687-G

**GARAŻ** sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5337

**WIANKI** z pomidorów Norton sprzedam. Ul. Bielańska 2, Kluza — Aleksander Bieniek 5349-G

**0,5 HA** wiklinę sprzedam. Wiadomość: Goleniów tel 27-01 5756-G

**LODÓWKĘ** małą agregat na gwarancji sprzedam 1 Maja 15/14 5699-G

**NUTRIE** sprzedam. Wiadomość codziennie 8—10 Lubieszyn 8 5639-G

**BONY** PeKaO — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5587

**WAPNO** lasowane sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5846

# Nieco futurologii...

# „Miasto rozrywki" roku 2000

SCIANY pomieszczenia, w którym się znajdujemy, zaczynają nagle drżeć, krzesła na których siedzimy trzęsą się, zaczynają nagle wibrować, mamy wrażenie iż za chwilę oderwą się od podłogi i pofruną. Z pomieszczenia kontrolnego pada komenda: **„Gotowi do startu"** Zegar zsynchronizowany z komputerem zaczyna odliczać: „10, 9, 8, 7, 6.." Słyszymy ogłuszający ryk, któremu towarzyszy potężna smuga ognia. W głośniku rozlega się ponownie: **„Start pojazdu kosmicznego na Marsa".** W oddali dostrzegamy Ziemię, która teraz przypomina niewielki globus.

Podróż potrwa zaledwie kilka minut, ale uczestnicy tego zaimprowizowanego lotu mogą w pełni rozkoszować się tym, co przeżywają kosmonauci, kiedy dokonują prawdziwych, nie pozorowanych lotów.

**Każdy będzie mógł zakosztować tych wrażeń w miasteczku rozrywki „FUTURE-WORLD", budowanym nie opodal istniejącego już na Florydzie słynnego „Disneylandu", a zaledwie o 100 km od prawdziwego centrum kosmicznego im. J. F. Kennedy'ego.**

### KOSMICZNE WIZJE

NA 223-hektarowym placu wybudowano olbrzymią makietę firmamentu. Kosmiczne wizje nabierają tu niemal realistycznych kształtów. Monstrualny przykład niczym nie ograniczonej fantazji plastyków, projektantów, architektów, techników z NASA...

Z daleka dostrzegamy gigantyczną postać olbrzyma. W jego żyłach zamiast krwi poruszają się... specjalne pojazdy. Wsiadamy do jednego z nich. Nasz pojazd doznaje nagłych wstrząsów. Serce olbrzyma bije rytmicznie i powoli, ale dla nas to istne trzęsienie ziemi. Dostajemy się do „mózgu" — pełny relaks, swoboda, oddychamy z ulgą. Opuszczamy gościnnego olbrzyma i idziemy dalej. Pojawiają się chmury, mgła zaczyna przesłaniać nam widok; to tylko trójwymiarowe kino stwarza tę nową iluzję. A oto rozpościera się przed nami malownicze jezioro. Olbrzymi zbiornik, wypełniony 20 mln litrów wody, niczym prawie nie różni się od naturalnego. Czeka nas przejażdżka statkiem. Celem naszym jest stacja Alfa. Docieramy do niej i wychodzimy na brzeg. Astronauci mieszkają tu i pracują w specjalnych osiedlach, rozrzuconych w przestrzeni kosmicznej.

W oddali rysuje się znajomy kształt. 35-metrowa miniatura wieży Eiffla i inne miniaturowe obiekty tego miasta w pełni obrazują wielkomiejską atmosferę Paryża.

### W TOWARZYSTWIE KACZORA DONALDA

TO co widzimy, to tylko przedsmak atrakcji, jakie zobaczą zwiedzający, gdy miasteczko rzeczywiście otworzy swoje podwoje. Niektóre miejsca są jeszcze puste — każdy kraj znajdzie tu swój cichy zakątek. Chiny zamierzają sfinansować budowę specjalnego pawilonu. Król Maroka, Hasan wybuduje halę, w której prezentowane będą bajki z 1001 nocy. Pawilon brytyjski pomieści oryginalne angielskie PUBY — uraczą tu piwem każdego kto tego zapragnie.

Na jesieni tego roku zatętni tu prawdziwe życie. Każdy kto wykupi bilet, będzie mógł wejść do miasteczka. Stop! Pani z pieskiem nie wejdzie. Musi zostawić swojego ulubieńca na zewnątrz, gdzie w wygodnym klimatyzowanym pomieszczeniu będzie oczekiwał jej powrotu. W środku dotrzymają jej towarzystwa: pies Goofy, kaczor Donald, myszka Miki... Bohaterów popularnych filmów będziemy tu spotykać na każdym kroku.

### KULISY ROZRYWKI

JAK w każdym miejscu rozrywki, tak i tu znajdują się „kulisy", gdzie wstęp dozwolony jest tylko pracownikom; dokonuje się tu naprawy tego wszystkiego, co zawiodło. Indiańskiemu wodzowi, który spadł z konia, wstawią nowy zawias w kolano; słoniowi przyczepią urwaną trąbę. Nawet niewielka plamka na barwnym uniformie kaczora Donalda czy myszki Miki zostanie usunięta. **Wszystko musi być czyste i bez zarzutu.** Musi odpowiadać naszym wyobrażeniom o nieskazitelnych charakterach bohaterów, których tu spotykamy. Wszystko, co tu się prezentuje, musi być pozbawione cech, czyniących naszą teraźniejszość tak okrutną i niesprawiedliwą. Nie ma tu miejsca na gwałt, przemoc, okrucieństwo, kryzysy gospodarcze, inflacje... Pozorowane napady piratów wywołują dreszczyk emocji, ale nikogo nie przerażają. Prezydent Abraham Lincoln, cały i zdrowy, wygłosi za chwilę przemówienie, a kolejka wysokogórska dotrze bezpiecznie do miejsca przeznaczenia — czuwa nad tym cały system sensorów, które wykryją niezawodnie najmniejszy nawet defekt.

Życie tętni tu rytmem, którego nic nie może zakłócić. Tysiące świateł, układających się w gigantyczną barwną mozaikę, oczarowuje wszystkich.

NASZA wizyta w bajkowym świecie kończy się. Nic nie szkodzi — powrócimy tu znowu — i może wówczas odkryjemy to, co uszło naszej uwadze za pierwszym razem. Powracając do naszego realnego świata, pełnego trosk i niepokojów, zastanawiamy się, czy ta maleńka wizja przyszłości, która dla jednych jest rozrywką za pieniądze, a dla innych „świetnym interesem", kiedyś stanie się naprawdę rzeczywistością w naturalnych wymiarach...

**Jerzy OSIŃSKI**

**TWÓRCĄ TYCH INTERESUJĄCYCH RYSUNKÓW JEST...** młody matematyk, pracownik uniwersytetu moskiewskiego, Anatol Fomienko. Od lat interesuje się fantastyką naukową, napisał nawet powieść „Tajemnica Drogi Mlecznej". Swe zainteresowanie umiejętnie łączy z główną treścią swego życia — matematyką. Jest autorem wielu prac z ogromnie ważnej dziedziny matematyki — topologii i jednocześnie ich ilustratorem. Stworzył cały cykl graficznych obrazów ułatwiających zrozumienie matematycznego świata. Ale nie tylko matematyka jest polem do jego artystycznych popisów. W jego pracowni powstały także ilustracje do różnych powieści, m. in. do „Mistrza i Małgorzaty" Bułhakowa oraz kompozycje graficzne pod tytułem „Znaki Zodiaku".

**NA ZDJĘCIU:** ilustracja do książek A. Fomienki z dziedziny topologii.

# Legenda o Atlantydzie echem kosmicznej katastrofy?

ODKRYCIE przed kilku laty przez radziecką ekspedycję oceanograficzną tajemniczych konstrukcji skalnych na zboczach podwodnej góry Amper w rejonie Azorów ożywiło legendę Atlantydy. Przypomniano wiele argumentów przemawiających za istnieniem na środkowym Atlantyku zatopionej wyspy. Wysunięto przypuszczenie, że część podwodnego łańcucha górskiego — Grzbietu Środkowo-Atlantyckiego, z przylegającą do niego podwodną wyżyną tzw. Plateau Azorskim, mogła kiedyś wynurzać się z oceanu. Badania oceanograficzne wykazały, że na wschodnich stokach Grzbietu Środkowo-Atlantyckiego występują pewne formy geologiczne zbliżone do struktur lądowych. Niektórzy badacze doszukują się nawet form polodowcowych, przypominających ślady starych zlodowaceń znanych z północno-zachodniej Afryki. Natrafiono także na szczątki wymarłych koralowców żyjących w płytkich i słabo zasolonych wodach przy ujściach rzek. Skąd te koralowce znalazły się na dużych głębokościach pośrodku oceanu?

**WEDŁUG jednej z teorii, zagłada Atlantydy nastąpiła 5 czerwca 8499 r. p.n.e. wskutek zderzenia się Ziemi z wielkim meteorytem.** Upadł on prawdopodobnie w rejonie tzw. trójkąta bermudzkiego. Takie zderzenie spowodowało katastrofalne skutki dla całego globu. Potężne fale wtargnęły daleko w głąb lądów. W wyniku eksplozji meteorytu przy zetknięciu z Ziemią, zostały wyrzucone w powietrze ogromne ilości rozpylonych skał. Spowodowało to później opady pyłów. Uderzenie mogło wywołać także okresowy wzrost aktywności sejsmicznej i działalności wulkanicznej naszej planety.

Pewne motywy katastroficzne — potop i ognisty deszcz z nieba powtarzają się w legendach z wszystkich najstarszych kręgów cywilizacji. Takie legendy utrzymują się wśród starożytnych ludów Bliskiego Wschodu, kręgu Morza Śródziemnego, Chin, Indii, Ameryki Środkowej i Południowej. Podobne motywy występują również w podaniach dawnych mieszkańców Ameryki Północnej i Australii. Mogą to być echa autentycznej katastrofy kosmicznej zaobserwowanej w pradziejach przez ludzi i przekazywane przez tysiąclecia.

JAK wyliczyli astronomowie, statystyczna możliwość zderzenia się Ziemi z dużym meteorytem albo asteroidem może zdarzyć się raz na 10 tys. lat. Powierzchnia Księżyca oraz planet Marsa i Merkurego pokryta jest kraterami meteorytowymi. Bombardowanie przez meteoryty kształtowało powierzchnię wielu planet i satelitów. Czy Ziemia miała być wyjątkiem? Prawdopodobnie nasza planeta była w przeszłości dość często bombardowana, ale zachowało się niewiele śladów, gdyż przy istnieniu atmosfery, hydrosfery i biosfery powierzchnia Ziemi ulega niemal całkowitym przekształceniom co 5 milionów lat.

Zachowało się na naszej planecie wiele wielkich kraterów, np. tzw. Zapadlisko Popigajskie nad rzeką Chatangą. Jest to liczący 30 mln lat krater o średnicy 100 km. Podobnych kraterów jest więcej w różnych częściach kuli ziemskiej, jak np. słynny Diabelski Kanion w Arizonie (USA). Świadczy to, że zderzeń z meteorytami było w przeszłości wiele. Być może jedno z nich miało miejsce 9 tys. lat p.n.e. i przetrwało w pamięci ludzkości. Pewne przesłanki wskazują na to, że takie zderzenie mogło spowodować duże zmiany w rejonie środkowego Atlantyku.

## Uśmiechnij się!

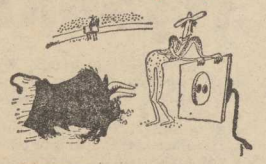

# Wysoka lokata JK AZS

W GDAŃSKU ogłoszono wyniki współzawodnictwa o Puchar Polski w żeglarstwie za osiągnięte w ub. r. wyniki w poszczególnych imprezach. Punktacja Pucharu Polski obejmuje wyniki klubowe i indywidualne i jest podstawą przy ustalaniu kadry narodowej w tej dyscyplinie sportu. W klasyfikacji zespołowej kolejny raz pierwsze miejsce zdobył Jacht Klub Stoczni Gdańska, a na bardzo wysokim — czwartym miejscu wśród kilkudziesięciu klubów sklasyfikowano szczeciński JK AZS. Jest to najwyższa lokata szczecińskiego klubu w żeglarstwie regatowym na przestrzeni wielu ostatnich lat. Dwóch zawodników JK AZS: **Robert Wolniewicz** w klasie „Soling" i **Waldemar Albiniak** — „Finn" (juniorzy) zdobyli pierwsze lokaty w punktacji indywidualnej pucharu. A oto indywidualni zwycięzcy w pozostałych klasach: **„Cadet"** — Wojciech Filimoniak (Energetyk woj. wrocławskie), **„Latający Holender"** — Zbigniew Czoczysz, **„Finn"** (seniorzy) — Henryk Blaszka (LKS Kiekrz), **„OK Dinghy"** (juniorzy młodsi) — Paweł Pawlaczyk, (juniorzy) — Józef Kozikowski (obaj Posnania), **„470"** — Leon Wróbel (AZS AWF Warszawa), **„470"** (juniorzy) — Jan Markiewicz, **„420"** — Jacek Tyszkiewicz, **„420"** (juniorzy) — Andrzej Gąsek (wszyscy Jacht Klub Polski Warszawa).

Po kilku latach „chudych" JK AZS w roku ubiegłym ponownie wywalczył pierwsze miejsce w punktacji klubowego pucharu okręgu wyprzedzając: Pogoń, Pałac Młodzieży, Stal Stocznię, Hermesa — Gryfino, Opty — Kamień, 4-Wiatry — Świnoujście, LKS Pomorze — Stargard, Wodnika — Stargard, MDK Goleniów i Wikinga — Wolin.

W PUNKTACJI indywidualnej SOZŻ w poszczególnych klasach czołowe lokaty wywalczyli (w nawiasach podajemy liczbę sklasyfikowanych zawodników): **„Optymist"** (32) — Mariusz Łuba (Pogoń) przed Tomaszem Gedyminem (Pałac Młodzieży), Rafałem Kuczyńskim i Emilią Chmielewską (obaje JK AZS) oraz Rafałem Chmurą (Pałac Młodzieży), **„Cadet"** (39) — Maciej Karpiński (JK AZS) przed Piotrem Kwasigrochem i Grzegorzem Tobiańskim (obaj Pogoń), Dariuszem Pasikiem i Robertem Kozłowskim (obaj Pałac Młodzieży), **„OK Dinghy"** (13) — Tomasz Baranowski i Jerzy Bojanowski (obaj Pogoń) przed Maciejem Gerlachem i Andrzejem Boberem (obaj JK AZS). **„420"** (21) — Dariusz Juchniewicz i Dariusz Kosecki (obaj Pogoń), trzeci Piotr Palenica (Opty), czwarty Jacek Spieszny (JK AZS) i piąty Dariusz Litwin (Pałac Młodzieży). **„Finn"** (16) — Waldemar Albiniak (JK AZS), Zbigniew Muraszko i Ryszard Gryczon (obaj Pogoń). **„470"** (14) — Mariusz Świstelnicki (JK AZS) przed Jarosławem Banaszkiem (Pogoń) i Andrzejem Banaszkiem (JK AZS). W konkurencji juniorów w tej klasie zwyciężył Grzegorz Konopczak (JK AZS) przed Ireneuszem Grzesło (Pogoń). **„Soling"** (6) — zwyciężył Robert Wolniewicz (JK AZS).

GRATULUJĄC zwycięzcom poszczególnych klas w punktacji okręgowej w roku 1981 należy życzyć bardziej udanego rozpoczynającego się właśnie sezonu żeglarskiego. Lody z Jeziora Dąbskiego spłynęły, a na przystaniach trwa wzmożona praca przy naprawach, pucowaniu i malowaniu sprzętu.

**(Ag)**

## Ciężarowcy — wystąp!

KLUB Sportowy „Energetyk" w Gryfinie prowadzi nabór do sekcji podnoszenia ciężarów. Zapisy przyjmowane są w siedzibie klubu przy ul. Sportowej 1 tel. 29-91. Treningi odbywają się w każdy poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. od 18 do 20 w siłowni klubu.

## Imprezy sportowe

**PIĄTEK**

**Godz. 12.30 — hala WOSiR przy ul. Narutowicza** — otwarcie ogólnopolskiego turnieju w piłce ręcznej juniorów młodszych
**Godz. 18 — hala WDS** — mecz siatkówki mężczyzn o mistrzostwo I ligi Stal Stocznia — Hutnik Kraków
**Godz. 16.30 — DK Budowlanych — RTN** — rozgrywki szachowe

**SOBOTA**

**Godz. 9 — hala WOSiR** — cd. ogólnopolskiego turnieju w piłce ręcznej juniorów
**Godz. 15 — sala SP nr 1 w Stargardzie** — mecz koszykówki kadetów Spójnia Stargard — Górnik Konin
**Godz. 17 — hala WOSiR przy ul. Narutowicza** — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogoń — AZS Katowice

**NIEDZIELA**

**Godz. 8 — hala WOSiR** — cd. turnieju juniorów w piłce ręcznej
**Godz. 8 — sala PAM przy ul. Dunikowskiego** — otwarty turniej tenisa stołowego
**Godz. 8.30 — stacja PKP — Zdroje** — zbiórka uczestników biegu po zdrowie
**Godz. 10.30 — hala WOSiR przy ul. Narutowicza** — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogoń — AZS Katowice
**Godz. 10.30 — stacja PKP Zdroje** — zbiórka uczestników rodzinnego spaceru po Puszczy Bukowej
**Godz. 11 — stadion przy ul. Bandurskiego** — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — GKS Katowice
**Godz. 13 — stadion w Policach** — mecz piłkarski Chemik Police — reprezentacja Polski juniorów.
**Godz. 14 — hala WDS** — mecz siatkówki mężczyzn o mistrzostwo I ligi Stal Stocznia — Resovia Rzeszów
**Godz. 14.30 — stadion w Lasku Arkońskim** — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Arkonia — Polonia Piła.

## Na boiskach i w halach

# Rozgrywki ligowe

**PIŁKA NOŻNA**

PRZED beniaminkiem I ligi — Pogonią, mecz wyjazdowy w Bytomiu z Szombierkami. Z dużym niepokojem oczekujemy też na pojedynek II-ligowej Stali Stocznia z GKS Katowice. Sądziny, że stoczniowcy będą chcieli jak najszybciej zatrzeć przykre wspomnienia po ostatnim 0:6 w Wałbrzychu. W rundzie jesiennej, na boisku w Katowicach, lepsi okazali się górnicy, wygrywając ze Stalą 1:0.

Zapewne z niewesołymi minami wybiera się do Wałbrzycha „jedenastka" Błękitnych na mecz z Zagłębiem. Stargardzian, broniących się przed degradacją czeka trudna przeprawa. Wywalczenie remisu byłoby dla nich sukcesem. W pierwszej rundzie na boisku w Stargardzie zwyciężyli wałbrzyszanie 3:1. Niełatwego przeciwnika będzie miał także lider rozgrywek o mistrzostwo III ligi — Arkonia, która w niedzielę podejmować będzie drugą drużynę w tabeli — Polonię Piła.

**PIŁKA RĘCZNA**

MECZE męskiej „siódemki" Pogoni w Kielcach z tamtejszą Koroną można nazwać spotkaniami ostatniej szansy. Dwie przegrane z kielczanami praktycznie pozbawiają drużynę J. Brzozowskiego szans uratowania się przed degradacją.

Ciekawie zapowiada się rywalizacja piłkarek ręcznych Pogoni i AZS Katowice. Faworytkami są akademiczki bowiem szczecinianki wystąpią bez trzech czołowych zawodniczek. Ale nigdy nie wiadomo...

**SIATKÓWKA**

PODOBNIE jak piłkarze ręczni Pogoni także siatkarze Stali Stoczni rozegrają mecze ostatniej szansy. Stoczniowcom potrzeba zwycięstw nad Hutnikiem Kraków i Płomieniem Sosnowiec. Tylko w takim przypadku będą nadal mogli myśleć o pozostaniu w ekstraklasie.

**(k)**

## Piąta seria spotkań o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy

# Kazimierz Sokołowski o meczu Szombierki — Pogoń

**W NIEDZIELĘ piąta seria spotkań o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy. Stal gra z Motorem, Wisła z Górnikiem, Legia z Widzewem, Bałtyk z Ruchem, Zagłębie z Arką, ŁKS z Gwardią, Lech ze Śląskiem i Szombierki z Pogonią.**

**O meczu naszej drużyny z bytomską „jedenastką" mówi obrońca zespołu MKS Pogoń — Kazimierz Sokołowski, jeden z najmłodszych zawodników szczecińskiego I-ligowca.**

*— Szombierki — mistrz kraju sprzed dwóch lat, są w obecnym sezonie nieco słabsze. Złożyło się na to m.in. odejście z tego zespołu: Nagiela, Janika i Wójtowicza. Nie brak jednakże w bytomskiej „jedenastce" rutynowanych, dobrych piłkarzy. Należą do nich: aktualny „król strzelców" ekstraklasy — Kapica, który dotychczas zdobył 10 bramek, Ogaza, Mierzwiak, Sroka i bramkarz Surlit. Mimo niższych, niż dawniej lotów drużyna bytomska jest nadal groźnym, wymagającym rywalem. Udowodniła to m.in. w Poznaniu i Lublinie, gdzie zdołała zremisować z Lechem i Motorem. My natomiast zremisowaliśmy z poznaniakami na... własnym boisku, nie będąc w stanie sforsować dobrze grającej obrony rywali.*

*Wydaje mi się, że nasza drużyna wciąż jeszcze jest nieco słabsza niż w rundzie jesiennej. Trudno tu mówić o jakimś poważniejszym kryzysie, po prostu dwa ostatnie mecze — z ŁKS i Lechem nie wyszły nam tak jak byśmy chcieli. Poza tym trudno jest zawsze grać na wysokim poziomie i wciąż odnosić sukcesy w mistrzowstwach które są wyjątkowo zacięte i wyrównane. Poziom ligowych rozgrywek wyraźnie wzrasta. W czołówce coraz większy tłok. Myślę, że jest to m.in. efekt rosnącej roli młodych piłkarzy w poszczególnych zespołach ekstraklasy.*

*Pojedynki z ŁKS i Lechem wprawiły nas w pewne zakłopotanie. W zespole panuje jednak pełna mobilizacja. Nie zamierzamy się poddawać i nadal będziemy walczyć o jak najwyższą lokatę w tabeli.*

*W poprzedniej rundzie wygraliśmy z Szombierkami — po trudnym meczu — 2:1. Mogę zapewnić naszych sympatyków, że uczynimy wszystko by wypaść w Bytomiu jak najlepiej. Do Szczecina powrócimy dopiero w czwartek, gdyż prosto ze Śląska pojedziemy do Lublina, gdzie w środę zmierzymy się z Motorem.* **(jg)**

**Kajakarstwo**

## Kadra narodowa w Szczecinie

OD ŚRODY przebywa w Szczecinie kadra narodowa kajakarzy. Jej pobyt w naszym mieście potrwać ma dwa tygodnie. Zajęcia odbywają się na wodach Odry oraz kanałów: Zielonego i Parnickiego. Bazą kadry jest ośrodek WOPR.

---

ALISTAIR MacLEAN

# ZŁOTE RENDEZ-VOUS

Przekład: Robert Ginalski

14

*Lord Dexter wstrzymał budowę swego ostatniego statku, s/s „Campari", zaprojektował i wbudował do niego tuzin najbardziej luksusowych kabin jakie kiedykolwiek widziano, i wysłał go do Nowego Jorku, wierząc że niebawem zwróci mu się nakład w wysokości ćwierć miliona funtów ekstra, poniesiony na wbudowanie tych kabin. Jak zwykle, jego wiara nie była bezpodstawna.*

*Oczywiście znaleźli się naśladowcy, jednak równie dobrze można by się starać skopiować Pałac Buckingham, Wielki Kanion lub diament Cullinana. Lord Dexter pozostawił wszystkich na starcie. Znalazł swą formułę i trwał przy niej niezachwianie: komfort, wygoda, spokój, dobra kuchnia i dobre towarzystwo. Jeśli chodzi o komfort, to trzeba było zobaczyć osławione luksusowe apartamenty, żeby w nie uwierzyć; wygodę, w przypadku większości męskiej części pasażerów, zapewniało zestawienie unikalnego salonu telegraficznego, odbioru notowań giełdowych i jednego z najlepiej zaopatrzonych barów na świecie, spokój zapewniał wysoki stopień izolacji apartamentów oraz maszynowni, naśladowanie królewskiego jachtu „Brytania" w tym, że nigdy nie wykrzykiwano rozkazów, a załoga pokładowa i stewardzi nosili cały czas sandały na gumowej podeszwie, a także wyeliminowanie wszelkich orkiestr, przyjęć, gier i tańców, które pasażerowie skromniejszych statków pasażerskich uważali za nieodzowne dla osiągnięcia pełnej radości z życia na pokładzie; wspaniała kuchnia została zapewniona dzięki zwabieniu, za cenę olbrzymich pieniędzy i fatalnego samopoczucia, szefów kuchni jednej z największych ambasad w Londynie i jednego z najlepszych hoteli w Paryżu — ci mistrzowie sztuki kulinarnej działali co drugi dzień na zmianę, a rajskie efekty ich wysiłków, by się nawzajem prześcignąć, stanowiły temat zazdrosnych plotek na zachodnim oceanie.*

*Możliwe, że innym armatorom udałoby się powtórzyć niektóre, czy nawet wszystkie z tych czynników, choć najprawdopodobniej na mniejszą skalę. Jednak lord Dexter nie był zwyczajnym armatorem. Jak powiedziano, był on geniuszem, co przejawiało się przede wszystkim w uporczywym dobieraniu odpowiedniej klienteli.*

*Nie było rejsu, by na liście pasażerów „Campari" nie figurowały Osobistości — począwszy od Dostojnych, aż do Światowej Sławy. Dla Osobistości zarezerwowany był specjalny apartament. Znani politycy, ministrowie gabinetu, czołowe gwiazdy sceny i ekranu, sławni ekscentryczni pisarze lub artyści (o ile byli wystarczająco czyści i używali brzytwy) oraz angielscy arystokraci niższego szczebla, podróżowali w tym apartamencie po mocno obniżonych cenach. Członkowie rodzin panujących, byli prezydenci, byli premierzy i arystokracja od księcia w górę, podróżowali za darmo. Mówiono, że gdyby na „Campari" można było ulokować wszystkich parów oczekujących w kolejce na miejsce, to Izba Lordów zamknęłaby podwoje. Nie trzeba chyba dodawać, że w propozycji darmowej gościny lorda Dextera nie było nic z filantropii — podbił jedynie ceny dla bogatych gości pozostałych jedenastu apartamentów, którzy byliby gotowi zapłacić dosłownie każdą cenę za przywilej podróżowania w tak bliskim kontakcie z tak wysoko postawionym towarzystwem.*

*Po kilku latach kursów na tej trasie niemal wszyscy nasi pasażerowie bywali już u nas poprzednio. Wielu pływało z nami nawet trzy razy do roku, co dawało dobre pojęcie o stanie ich kont bankowych. Obecnie lista pasażerów „Campari" stała się najbardziej ekskluzywnym klubem na świecie. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że lord Dexter przedestylował snobów ze sfer towarzyskich i finansowych, i znalazł w nich najczystszą kwintesencję niewyczerpanego dopływu złota.*

*Założyłem pod brodę serwetkę i rozejrzałem się po obecnej kopalni złota. Pięćset milionów dolarów jak na dłoni — a raczej na szarym zamszu, wyściełającym fotele w tej obszernej, klimatyzowanej jadalni. Przypuszczalnie jednak było to bliżej miliarda dolarów, a sam stary Beresford był wart co najmniej jedną trzecią tej sumy.*

(cdn)

PIĄTEK,
26 MARCA

DZIŚ:
Larysy, Emanuela
JUTRO:
Lidii, Ernesta

## POGODA

*ZACHMURZENIE duże z większymi przejaśnieniami. Temp. do 13 st. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie.*

**DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1026 hPa (769,6 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.**

## TEATRY

**POLSKI** (tel. 22-16-21) piątek: „Igraszki z diabłem" g. 17.30; niedziela: „Igraszki z diabłem" g. 16; **SALA PRÓB** — sobota: „Emigranci" g. 18; niedziela: g. 19.15; **WSPÓŁCZESNY** — „Trzy siostry" g. 19; sobota i niedziela: g. 18; **DK KOLEJARZA** — „Spazmy modne" g. 17.30; sobota i niedziela: g. 16, 19; **MUZYCZNY** (tel. 889-02) sobota: „Dobranoc Bettino" g. 18.30; niedziela: g. 16; **FILHARMONIA** — Koncert g. 19; sobota: g. 17; **PLECIUGA** — sobota: „Bulanek" g. 17; niedziela: g. 11 (premiera).

## KINA

**DELFIN** (tel. 466-78) „Sobowtór" g. 15, jap., l. 15; sobota: g. 9, 12, 15, 18; niedziela: g. 15, 18; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Konwój" g. 15, 17.15, 19.30, USA, l. 15; sobota: g. 17.15, 19.30; niedziela: g. 17.15, 19.30; „Przygody barona Muenchhausena" g. 15, fr.; **KOSMOS** (tel. 380-04) „Czas Apokalipsy" g. 9.30, 12.30, 15.30, 18.30, USA, l. 18 (piątek, sobota i niedziela); **BAŁTYK** (tel. 733-35) sobota i niedziela: „Zaginął piesek" g. 13; „Zwierciadło wielkiego Magusa" g. 14, NRD; „Parszywa dwunastka" g. 15.30, 18.30, USA l. 18; **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Zemsta różowej pantery" g. 14.30, 16.30, ang., l. 12; „Dzień oczyszczenia" g. 18.30, pol., l. 15; sobota i niedziela: „12 prac Asterixa" g. 11; „Zimowy ogród" g. 13; „Zemsta różowej pantery" g. 14.30, 16.30; „Dzień oczyszczenia" g. 18.30; **PIONIER** (tel. 475-02) „Pantofelek Kopciuszka" g. 10, 17, pol.; „Powrót Mechagodzilli" g. 11, 13, 15, jap., l. 12; „Kalosze szczęścia" g. 18, pol., l. 15; „Dubler" g. 19.40, fr., l. 12 (piątek, sobota i niedziela); **DRUŻBA** (tel. 356-05) piątek: „Wieniec Petrii" g. 16, 18, jug., l. 15; **KORAB** — niedziela: „Ebirah potwór z głębin" g. 13.15, jap.; **HETMAN** (Pomorzany) piątek: „Nie oglądaj się za nami idzie koń" g. 16.30, CSRS; „Transocean express" g. 18, USA, l. 15; niedziela: g. 12.30; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) sobota: „Przybywa jeździec" g. 16, 18.05, 20.10, USA, l. 15; **MARS** — piątek: „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" g. 15.15, radz., l. 12; „Coma" g. 17.30, 19.30, USA, l. 18; niedziela: „Asy przestworzy" g. 17, 19, ang., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) sobota: „Potop" g. 12, pol., cz. I; niedziela: g. 15; „Gorączka sobotniej nocy" g. 18, USA, l. 15; „**PRZYJAŹŃ** (Dąbie) sobota: „Potop" g. 12, pol. cz. II; niedziela: g. 18.30; „W pustyni i w puszczy" g. 15; **1 MAJ** (Żydowce) niedziela: „Zabawka" g. 16.30, 18.15, fr., l. 12; **HUTNIK** (Stołczyn) „Ofiara namiętności" g. 17, hiszp., l. 18; sobota: „Jak Iwanuszka szukał cudu" g. 11, radz.; „Szczęki II" g. 12.30, USA, l. 15; niedziela: g. 16.15; „Colargol na Dzikim Zachodzie" g. 15; **MEWA** (Żelechowo) niedziela: „Pan Anatol szuka miliona" g. 15, pol.; „Gang Olsena na szlaku" g. 16.30, duński, l. 12; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) niedziela: „Bułeczka" g. 16, pol.; „Urodziny młodego warszawiaka" g. 18, pol.; **SYRENKA** (Jasienica) niedziela: „Skarb na wyspie" g. 16, rum.; „Jabbervocky" g. 17, ang., l. 15.

**PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (niedziela)**

**KORAB** — „Przygoda na dwóch kółkach" g. 11, 12; **BAŁTYK** — „Zaginął piesek" g. 13; **POLONIA** — „Zimowy ogród" g. 13; **PIONIER** — „Pantofelek Kopciuszka" g. 10, 11, 12, 17; **HETMAN** — „Reksio samotnik" g. 11.30; **MARS** — „O żeglarzu Sindbadzie" g. 11; **PROMIEŃ** — „Pociąg w śniegu" g. 12; **SZMARAGDOWE** — „W lesie" g. 14; **PRZYJAŹŃ** — „Mama" g. 13.45; **1 MAJ** — „Bałwanek płynie do Afryki" g. 15; **SYRENKA** — „Cyrk w cyrku" g. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

## WYSTAWY

**MUZEUM:** Staromłyńska 27 — Świeczniki i lampy ze zbiorów własnych; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska. Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; **STAROMŁYŃSKA 1:** Polskie malarstwo współczesne — „Kobieta w sztuce" g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3.** Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Przyrządy i pomoce nawigacyjne ze zbiorów własnych; Współczesna grafika marynistyczna g. 9—15; **PLAC RZEPICHY** — Stary Ratusz: Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia g. 9—15; **GALERIA SZTUKI BWA ZAMEK** — Wystawa fotograficzna J. H. Kowalewskiego „Drzewo"; Grafika ze zbiorów Międzynarodowych Biennale Grafiki w Krakowie g. 10—18; **SALON MELOMANA** — pl. Hołdu Pruskiego 8 — grafika Małgorzaty Żurakowskiej g. 11—19; **KLUB GARNIZONOWY** — Wawrzyniaka 5 — Twórczość koła „Pl-Ama" g. 10—18; **FILHARMONIA** — pl. Dzierżyńskiego — Malarstwo Bohdana Walknowskiego (w czasie trwania koncertu).

W SOBOTĘ MUZEA — czynne w g. 9—15; niedziela: g. 10—16.

## DYŻURY

**SZPITALE**

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; CHIR. DOROSŁYCH — Arkońska; WEWN. — Rejonowy.

**PRZYCHODNIE**

DLA DZIECI — ul. św. Wojciecha 7; DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 g. 16—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej g 20—7; ul. Nad Odrą 20 g. 8—18

**SOBOTA**

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Zdroje; CHIR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE — te same co w piątek.

**NIEDZIELA**

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; WEWN. — Rejonowy.

**PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE**

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; Nad Odrą 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy); GABINET OKULISTYCZNY — Jedności Narodowej 12 (wejście od al. M. Buczka) — g. 8—15.

**APTEKI**

JAGIELLOŃSKA 16 a (dod. odtrutki i tlen) tel. 371-55; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 222-109; STOŁCZYN. Nad Odrą 20; ZDROJE. Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

**INFORMACJE**

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—18 (piątek i sobota).

KOLEJOWA — tel. 935.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 478-15 (piątek i sobota).

RUCH STATKÓW — tel. 918.

STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21.

**POGOTOWIA**

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel. 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel 986

**DELIKATESY (niedziela)**

AL. WYZWOLENIA 6/8 — g. 10—14; B. KRZYWOUSTEGO 9 — g. 14—18.

## TELEWIZJA

**PROGRAM I**

15.15 Red. szkolna. 15.25 NURT — film jako składnik kultury literackiej. 16 Mag. „Krąg". 16.30 Piątek z Pankracym. 17 Dziennik. 17.30 Opole 79. 17.45 Rolnicze rozmowy. 18 Film TVP „Czarne chmury". 18.50 Dobranoc. 19 Kino debiutów „Kapciuszki". 19.30 Dziennik. 20.15 Monitor Rządowy. 20.45 Film TV CSRS „Szpital na peryferiach". 22 „Jak to się dzieje, że...". 22.30 Dziennik.

**PROGRAM II**

18 MŚ w hokeju na lodzie Polska — ChRL. 19 Kronika (Szcz.). 19.30 Dziennik. 20.15 Międzynarodowy turniej bokserski. 21.45 Kwadrans z Artelem.

**SOBOTA**

**PROGRAM I**

7 i 7.30 TTR. 8 Wiedza — nasza szansa. 9 Dla młodzieży „Sobótka" 10.30 Dziennik. 11.15 Oszczędnością i pracą. 11.25 W świecie ciszy. 12.10 Siedem anten. 13.35 „Kultura 82". 14.15 Film „Amazonia" cz. I. 14.55 Film dokum. „Generał Walter". 15.15 Dziennik. 15.35 Monitor Sejmowy. 16.05 Kino-Oko. 17.10 Progr. publicystyczny „W mlecznym labiryncie". 17.55 Film TVP „Stawka większa niż życie". 18.50 Dobranoc 19 Teatr D. Kwapiszewskiej. 19.30 Dziennik. 20 Rep. „Do dzisiaj tacy sami". 20.15 Film pol. „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy". 21.30 MŚ w hokeju na lodzie Polska — NRD. 22.10 Dziennik. 22.40 Film fr. „Gervaise".

**PROGRAM II**

8.30 NURT — Powstanie cywilizacji przemysłowej. 9 NURT — Miejsce i rola filozofii w kulturze. 9.39 NURT — Przygotowanie do odbioru programu telewizyjno-radiowego. 18 Z pokolenia na pokolenie. 18.30 Klub Jazzowy Studia Gama. 19 Kronika (Szcz.). 19.30 Dziennik. 20 Międzynarodowy turniej bokserski. 21.15 Spotkanie z J. Siemionowem. 21.30 Film TV węg. „Pokusa".

**NIEDZIELA**

**PROGRAM I**

7 i 7.30 TTR. 8 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.20 Mag. rolniczy. 9 Teleranek. 10.30 Przed piłkarskimi MŚ — Espana 82. 11.10 W Starym Kinie — „Bitwa o szyny". 12.40 Dziennik. 13.25 Raport z gminy. 13.55 „Przygody Sindbada". 14.20 TV koncert życzeń. 15.05 Losowanie Dużego Lotka. 15.20 Mag. rodzinny. 16 Ofensywa wyzwolenia — „Zachodnia wolna". 16.30 Film pol. „Koty to dranie". 17.30 Sąsiad i przyjaciel. 18 Sport. 18.50 Proste pytania. 19 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.15 Film TVP „Królowa Bona". 21.05 Piosenki z tamtych lat. 21.50 Sport. 22.20 Wieczory chopinowskie.

**PROGRAM II**

17 Rokowanie wiedeńskie. 17.30 Widowisko muzyczne. 18.35 „Godzina Róży Wiatrów". 19.30 Dziennik. 20.15 I liga koszykówki mężczyzn. 20.50 Od melodii do melodii. 21.05 Z cyklu „Kobiety ich życia".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

**PROGRAM BERLIŃSKI**

16.35 Godzina dla rodziców. 17 Wiadomości. 17.15 Program sportowy. 17.45 Film TV bułg. „Filje i Makensen". 18.50 TV dziecięca. 19 „Ptaki na wyspie". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Radz. film TV „Czarny kot". 21.05 Program z Rostocku. 21.50 Kronika. 22.05 Film wł. „Zemsta Ivanhoe". 23.35 Wiadomości.

**SOBOTA**

7.55 Jęz. rosyjski. 8.25 Odwiedzamy przyjaciół. 9.25 Kronika. 10 Program dla przedszkolaków. 10.30 Film radz. „Czarny kot". 11.30 Program z Rostocku. 12.20 Wiadomości. 12.25 Turniej tańca towarzyskiego. 13.25 Studio Drezno. 14.10 Wiadomości. 14.20 Film „Niebieski ptak". 16 Studio Rostock. 17 Spacerkiem przez ZOO. 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 „Historie z epoki kamiennej". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Rozmaitości. 22 Kronika. 22.15 Film fr. „Sędzia Fayard zwany szeryfem". 24 Wiadomości.

**NIEDZIELA**

9.25 Kronika. 10 Dla dzieci „Mały słoń". 10.50 Program dla przedszkolaków. 11 Studio przebojów. 12.30 Studio Drezno. 12.50 Wiadomości, kronika. 13 Sztuka Japonii. 13.30 Film „Wąż". 15 Magazyn. 15.30 W krainie baśni. 16 „Berlin". 17 Wiadomości. 17.05 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film CSRS „Niedojrzałe jagody". 21.30 Film dokum. „Nikaragua". 22.05 Kronika. 22.20 Roswitha i muzyka. 23 Wiadomości.

## RADIO

**PROGRAM I**

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

15.10 Popołudnie Studia Młodych. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Inspiracje ludowe. 19.30 Melodie ze ścieżki dźwiękowej. 20.30 Koncert życzeń. 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.10 Legenda o masztowej sośnie. 22.50 Gwiazda tygodnia. 23.40 Jazz.

**PROGRAM II**

WIADOMOŚCI: 13.30, 15.30, 16.30, 21.30, 23.50.

15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Suita taneczna. 16.10 Dziś pytanie — dziś odpowiedź. 17 Radiokurier. 18.35 Komentarz. 18.40 Ludzie i poglądy. 19 Kompozytor tygodnia. 19.35 Świat baśni. 20 Najpiękniejsza jest muzyka polska. 20.45 Jęz. angielski. 21 Śpiewa Ray Charles. 21.40 Wieczór literacko-muzyczny.

**PROGRAM IV**

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19, 22.30.

15.30 Popołudnie melomana. 17.05 Nowości fonoteki. 17.10 Dziennik. 17.15 Komentarz. 17.20 Publicystyka rolna. 17.40 Muzyczne aktualności. 18 Klasycy muzyki rozrywkowej. 18.30 Co wieczór powieść. 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21 Klub Stereo. 22.40 Spojrzenie w ciemność. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

**SOBOTA**

**PROGRAM I**

WIADOMOŚCI: 6, 6.30, 7, 8, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

7.40 Muzyka na dzień dobry. 8.15 Obserwacje. 8.45 Żołnierski kwadrans. 9.02 Przedpołudniowe spotkania. 10.30 Codziennie powieść. 11.05 Koncert przed hejnałem. 13.20 Muzyczne wycinanki. 13.30 Piosenki kompozytorów polskich. 13.55 Studio relaks. 14.05 Przeboje. 14.50 Wiersze T. Śliwiaka. 15.05 Teatr dla Młodzieży. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Pół tuzina atrakcji muzycznych. 19.30 Melodie ze ścieżki dźwiękowej. 20.05 Szkoła na okopach. 21.05 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.10 Strony świata. 22.40 Miniatury muzyczne. 22.50 Gwiazda tygodnia. 23.40 Jazz.

**PROGRAM II**

WIADOMOŚCI: 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 22.50.

9.05 Ludzie, epoki, obyczaje. 10 Kulisy historii. 10.25 Soliści i kameraliści. 10.40 Jaka Polska? 10.50 Soliści i kameraliści. 11.10 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 11.35 Komentarz. 11.40 Na żołnierskiej estradzie. 12.05 Od A do Z polskiej piosenki. 13 W trosce o słowo i treść. 13.20 Rozważania stylistyczne. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Z malowanej skrzyni. 14 Album operowy. 14.30 Mistrzowie pięknego słowa. 14.50 Nagrania nowe i najnowsze. 15.35 Muzyka różnych narodów. 15.50 Sport moim hobby. 16 Suita taneczna. 16.20 Fantazja, nauka, praktyka. 17 Radiokurier. 18.35 Minął tydzień. 18.45 Kwadrans muzyczny. 19 Bitwa milczenia. 19.35 Supełek. 20 Kompozytor tygodnia. 20.30 Śpiewane strofy. 20.45 Jęz. francuski. 21 Wieczór literacko-muzyczny.

**PROGRAM IV**

WIADOMOŚCI: 9, 12, 15, 17, 19, 22.30.

7 Muzyczne rozmaitości. 7.30 Wstawaj, szkoda dnia. 8 Poranna serenada. 9.05 Przedpołudnie z Arturem Rubinsteinem. 10.30 Ulubione piosenki Ireny Santor. 11 Impresje frankfurcko-weimarskie. 11.30 Muzyka różnych narodów. 12.05 Filharmonia radiowa. 13 Kwadrans literacki. 13.15 Trzy kwadranse swingu. 14 Wiosna raz... 14.30 Z muzycznych nagrań. 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana. 17.05 Nowości fonoteki. 17.10 Dziennik. 17.20 Magazyn literacki. 18 Klasycy muzyki rozrywkowej. 18.30 Co wieczór powieść. 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 20.30 Humoreski literackie. 21 Klub Stereo.

**NIEDZIELA**

**PROGRAM I**

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 11, 12.05, 14, 16, 19, 23.

7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 Uśmiechem przywitaj dzień. 9.05 Magazyn Wojskowy. 10 Przeboje naszych przyjaciół. 10.30 Teatr dla Dzieci. 11.05 Koncert OIRT. 13 Fonoteka polska. 13.45 Publicystyka. 14.05 Kalejdoskop nauki. 14.30 Stare w nowym stylu. 15 Muzyczne Popołudnie Studia Młodych. 16.05 Kryptonim „Virushaus" — cz. II. 16.35 Koncert życzeń. 17.15 Sławni dyrygenci. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Interpretacje z pierwszej ręki. 20 Koncert życzeń. 21.05 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22 Teatr Polskiego Radia. 23.40 Gwiazda tygodnia.

**PROGRAM II**

WIADOMOŚCI: 10.30, 14.30, 16.30, 20.30, 23.50.

8.40 Recital organowy. 9 Transmisja mszy św. 10 Barokowe muzykowanie. 10.35 Niedzielne spotkania. 12.05 Muzyczna „dwójka". 12.30 Teatr PR. 13.35 Uśmiechy godzin. 14 Mała Polihymnia. 14.35 Słynne głosy. 15 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej. 16 Koncert chopinowski. 16.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.50 Miniatury muzyczne. 18 Teatr zwierciadłem epoki. 18.30 Miniatury instrumentalne. 18.45 Wojsko, strategia, obronność. 19 Radiolatarnia. 19.35 Świat baśni. 20 Kompozytor tygodnia. 20.35 Komentarz. 20.40 Piosenki z małej sceny. 21.05 Ballady prozą pisane. 22 Jazz i piosenka.

**PROGRAM IV**

WIADOMOŚCI: 8, 12, 17, 22.

7.20 Poranek z muzyką. 8.05 Muzyka wojskowa. 8.20 Koncert życzeń. 8.45 Publ. rolna. 9 Soliści, liderzy, orkiestry. 10 Suita dziecięca. 10.30 Laureaci Konkursu Chopinowskiego. 11 Gwiazdy jazzu. 12.05 Gwiazdy piosenki. 13 Słynne orkiestry symfoniczne. 14 Teatr PR. 15 Koncert bez biletu. 16 Muzyka przypomni ci... 17.05 Popołudnie z Muzami. 18 Wieczór w operze. 20.30 Teatr Poezji. 21 Muzyka staropolska. 21.30 Jazz po polsku. 22.20 Poeci i piosenki. 23 Nocny blues.

## KOMUNIKAT

AKADEMIA MUZYCZNA im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu — Filia w Szczecinie informuje, że przeprowadza nabór kandydatów na studia wieczorowe w roku akademickim 1982/83 na następujące kierunki: Wydział Instrumentalny — sekcja Pedagogiki Instrumentalnej i Wydział Wychowania Muzycznego — sekcja B (dla nauczycieli wychowania muzycznego oraz instruktorów ruchu amatorskiego).

Ponadto czynione są starania o utworzenie jeszcze w roku akademickim 1982/83 studiów dziennych na następujących wydziałach: Wydział Instrumentalny — sekcja Instrumentów Orkiestrowych i Klawiszowych i Wydział Wychowania Muzycznego — sekcja C. **Utworzenie tych kierunków zależeć będzie w dużej mierze od liczby zgłoszonych kandydatów.** Dlatego osoby zainteresowane proszone są o składanie podań w Filii Akademii Muzycznej w Szczecinie przy ul. Wyspiańskiego 1 w terminie do 10 kwietnia br. Bliższych informacji udziela sekretariat filii tel. 22-03-44.

## Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 15.10 na ul. Sczanieckiej w pobliżu skrzyżowania z ul. Cyryla i Metodego, kierowany przez Karola W. motocykl „Jawa" SZJ 3863 podczas wyprzedzania samochodu osobowego m-ki „Mercedes" zawadził o lewy błotnik wyprzedzanego pojazdu i wywrócił się. Rannego kierowcę, ze złamaną nogą, zabrała karetka pogotowia.

Dziś krótko po północy na ul. Rostockiej, „maluch" SZA 7933 kierowany przez Adama L. jadąc w kierunku ul. Bandurskiego zjechał na lewą stronę jezdni gdzie otarł się o inny pojazd. Kierowca „malucha" stracił panowanie nad wozem, który skręcił raptownie na prawą stronę jezdni i uderzył w dużego „Fiata". Na szczęście karambol nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

* * *

O GODZ. 22.30 na ul. Żołnierskiej zapalił się silnik tramwaju linii „7" zdążającego w kierunku Bramy Portowej. Pożar ugaszono w zarodku, przerwa w ruchu trwała 20 minut. Dziesięć minut po północy na ul. Lubeckiego, tramwaj nocny linii „5" któremu „wysiadły" hamulce wpadł na tramwaj linii „6". Mimo iż kolizja nie pociągnęła poważniejszych następstw, przerwa w ruchu wagonów nocnych trwała pół godziny.

* * *

WOJEWÓDZKA Komenda Straży Pożarnych zanotowała wczorajszej doby 4 pożary traw bądź ściółki leśnej. Ogień ogarnął w sumie około 3,5 ha powierzchni. Interweniowali strażacy i leśnicy. (ap)

## Komunikat WPKM

Z POWODU remontu sieci trakcyjnej na pętli tramwajowej Krzekowo, w niedzielę w godz. od 8 do 18 nastąpi zmiana w kursowaniu tramwajów linii nr 5 i 7. Tramwaje linii nr 5 będą kursowały z ul. Ludowej do Wawrzyniaka (al. Piastów, Jagiellońską, Boh. Warszawy, Wawrzyniaka, Woj. Polskiego i dalej od pl. Lenina do ul. Ludowej bez zmian), a tramwaje linii nr 7 będą kursowały z Basenu Górniczego do Głębokiego. Na odcinku trasy od ul Wawrzyniaka do Krzekowa zostanie uruchomione zastępcze połączenie autobusowe.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: plac Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-925. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21; red. poranna (od godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. PRENUMERATĘ na kraj przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: od 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięcznie 30 zł, od 1 lipca br. 109 zł, I kwartał 261 zł, II kwartał 327 zł, II półrocze 654 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch" w miejscowościach zaś, w których nie ma oddziałów w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-139-11; w terminach podanych dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu 35034. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne

P-5

*WAŁY CHROBREGO są od lat trasą spacerową szczecinian i licznych turystów. Teraz, coraz częściej można tu spotkać liczne wycieczki uczniów...*

*Fot. Z. Jodkowski*

Na weekend — gdzie i z kim?

# Oferta biur turystycznych niezbyt obfita...

**PRZYGRZEWAJĄCE CORAZ CZĘŚCIEJ wiosenne słońce zachęca nas do spacerów na świeżym powietrzu. Jako, że tylko nieliczni są w posiadaniu własnych samochodów, pozostali mieszkańcy miasta mają szansę stać się klientami biur turystycznych organizujących, tzw. sobotnio-niedzielny wypoczynek.**

OTO co proponuje szczecinianom PTTK: w sobotę, o godz. 11 z pl. Lotników wyrusza pod kierunkiem przewodnika grupa chętnych do otrzymania odznaki turystyczno-krajoznawczej „Znam Szczecin". W niedzielę natomiast — „Saperska herbatka", rajd z metą w Dolinie 7 Młynów (Las Arkoński), gdzie uczestnicy imprezy spotkają się z żołnierzami — turystami Pomorskiej Brygady WOP, organizatorami atrakcyjnego finału wędrówki. Wymarsz — godz. 10 sprzed BORT przy pl. Lotników. Ponadto przedstawiciel szczecińskiego oddziału PTTK poinformował nas o niedzielnej autokarowej wycieczce po terenach Rejonu Pamięci Narodowej (Gryfino—Siekierki—Mieszkowice) dla zorganizowanych grup turystycznych.

„Gromada" oferuje 1-dniową wycieczkę autokarową do Kołobrzegu (sobota, godz. 9—18) połączoną ze zwiedzaniem miasta i obiadem. Koszt — 300 zł od osoby. Jest także 2-dniowy wypad do Poznania (zwiedzanie miasta, pobyt w Operze, nocleg, pobyt w Rogalinie i Kórniku). Mniej ciekawa okazuje się być cena eskapady — 1850 zł. Jak zwierzono się nam w „Gromadzie", wspomniane formy wypoczynku nie doszły jeszcze ani razu do skutku z braku chętnych.

I wreszcie „Pomerania". Sobotnie rajdy po Puszczy Bukowej (bez wyżywienia 400 zł, z obiadem w zajeździe „Szmaragd" — 700 zł) Dalej — dwudniowe pobyty w świnoujskich pensjonatach (przygotowano na miejscu także programy wypoczynku) — oszacowano na ok. 1800 zł od osoby. Wprawdzie na potrzeby tamtejszej stołówki nie potrzeba oddawać kartek żywnościowych, jednak i tutaj frekwencja nie dopisuje. Tydzień temu z usług wspomnianych pensjonatów skorzystały aż... 2 osoby!

TYLE ze skromnej oferty. Rozumiemy trudną sytuację biur turystycznych w dobie znacznego skoku cen, co spowodowało — jak widać — spory wzrost kosztów imprez. Sądzimy jednak, że można spróbować za te same pieniądze zaoferować szczecinianom coś **bardziej atrakcyjnego.** Przykładem takiego działania — choćby 2-dniowy atrakcyjny pobyt w Poznaniu i Kórniku, który kosztuje właściwie tyle samo co weekend w Świnoujściu (gdzie trzeba zresztą dojechać własnym sumptem!). Mimo ewentualności wprowadzenia poprawek w kalkulacjach, wypoczynkowych imprez — tych mniej spartańskich oczywiście — już dziś można przewidzieć, iż dla organizatorów turystyki skończyła się era klientów indywidualnych. Teraz do akcji muszą wkroczyć zakłady pracy ze swymi funduszami socjalnymi.

(mor)

## Migawki handlowe

# Pod znakiem Świąt

ZAKŁADY MIĘSNE intensywnie przygotowują się do okresu świątecznego. Wiadomo, że w tym czasie każdy z klientów będzie chciał nabyć szynkę, polędwicę, schab czy suchą kiełbasę. Właśnie te asortymenty wejdą do sprzedaży **już w ostatnim dniu marca** i będzie można upolować je **na kartki kwietniowe.** Plany przewidują dostarczenie do sklepów przed Wielkanocą: 47 t szynki gotowanej, 20 t baleronu, 25 t schabu wędzonego, 6 t polędwicy i 50 t szynki konserwowej.

Warto też przypomnieć, iż kartki zaopatrzenia w mięso zostają w całym kraju wydawane na miesiąc kwiecień wcześniej i termin ich rejestracji w wybranych sklepach upływa z dniem 1 kwietnia.

* * *

WIĘCEJ będzie niebawem w sprzedaży **tłustego twarogu.** Wiadomo, że zainteresowanie właśnie tłustą krajanką będzie duże. Trwają ustalenia co do wielkości dostaw, po to aby szczecinianki mogły upiec smaczny sernik.

* * *

OD pierwszych dni kwietnia pojawi się również w sklepach spożywczych **bogatszy asortyment mąk.** Na półkach znajdzie się „Krupczatka", „Tortowa" i „Wrocławska". Pokażą się również zapachy do ciast, cukier wanilinowy i proszek do pieczenia. Drożdże już są dostępne, podobnie margaryna „Palma". Gorzej natomiast wygląda sprawa z bakaliami. Rodzynki, migdały poszły wyłącznie dla producentów i w detalu ich nie będzie.

* * *

NIEBAWEM do Szczecina dotrzeć ma transport... **karpi.** Ryb tę w ilości 12 t sprowadzono aż z Jugosławii. W sprzedaży pojawić się ma 5 kwietnia.

Mało będzie jednak śledzi solonych których zapasy są zamrożone i w związku z tym ryby te bardziej nadają się na przetwory (marynaty, opiekane) niż do sprzedaży luzem.

(wys)

Dla chorych na cukrzycę

## Co zamiast drobiu?

OSTATNIO otrzymujemy sygnały od Czytelników chorych na cukrzycę, którzy informują nas, że mają spore kłopoty ze zrealizowaniem kartek mięsnych. Jak wiadomo, przysługuje im **dodatkowo 1 kg drobiu,** którego niekiedy brakuje, a że obowiązuje rejestracja kartek i przypisanie do jednego sklepu, nie mogą kupić drobiu w dowolnej placówce.

W Dziale Nadzoru Sieci WSS „Społem" poinformowano nas, że w takich przypadkach personel sklepu **powinien sprzedać mięso II grupy.** Niestety, nie wszędzie zalecenie to jest honorowane. Przypominamy zatem o nim.

Zakupy są dziś uciążliwe, a narażanie chorych na dodatkowe kłopoty i interwencje, wydaje się nam rzeczą karygodną. (mg)

Coś dla działkowiczów

## Sprzedaż drzewek i krzewów

W SOBOTĘ i niedzielę tj. 27 i 28 bm. w godz. od 10 do 16 prowadzone będą w Szczecinie **dwa kiermasze drzewek i krzewów owocowych** przy pl. Kilińskiego oraz u zbiegu ulic Jagiellońskiej i Wojciecha.

Taka sama sprzedaż (w tych samych godzinach) prowadzona będzie w Goleniowie 30 bm. na targowisku przy ul. Szczecińskiej, Świnoujściu (obok sklepu „Hermes") i w Międzyzdrojach na placu targowym. Natomiast w Gryficach drzewka i krzewy będzie można kupować na rynku 2 kwietnia.

Organizatorem wszystkich wymienionych kiermaszy jest Stacja Hodowli Roślin w Osowie k. Nowogardu. (wys)

Przy OADM nr 13

# Powstał kolejny OKON

PRZY OADM nr 13 przy ul. Drzymały 5 powstał kolejny w mieście Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego. Na jego czele stanęła Krystyna Jaworska. Utworzono 5 komisji problemowych, zaś akces wstąpienia do komitetu zgłosiło 40 osób (z tym że nowe zgłoszenia napływają). Prowadzone są regularne dyżury członków OKON, gdzie przyjmuje się skargi, wnioski i zażalenia od obywateli będących w rejonie działania OADM nr 13.

Osoby potrzebujące opieki zostaną nią otoczone. Członkowie OKON zamierzają również m. in. przyjrzeć się gospodarce lokalami na swoim terenie działania i ujawnić lokale wykorzystywane niezgodnie z potrzebami, pustostany itp. Inicjatywie obywatelskiej można tylko przyklasnąć.

(wys)

## Zgubiono-znaleziono

22 BM. na ul. Traugutta znaleziono świadectwo ukończenia LO nr 6 na nazwisko Jerzy Dariusz Kolecki. Zgubę odebrać można przy ul. 26 Kwietnia 19/5.

W redakcji w pokoju nr 47 są do odebrania dowody osobiste: Marioli Dobrzańskiej, Jadwigi Maczały, Piotra Zygadło, Zygmunta Orłowskiego i Tadeusza Wieczorkiewicza.

Na Trasie Zamkowej

## Niebezpieczne zabawy

O TYM co dzieje się na budowie Trasy Zamkowej między godziną 7 a 15 na łamach naszej gazety piszemy (i pisać będziemy) wielokrotnie. Niewątpliwie uwaga całego miasta skupiona jest na tym właśnie obiekcie. Ale co dzieje się na budowie po godzinie 15, gdy plac opuści już ostatni robotnik? No, właśnie... Po godzinie 15 plac zamienia się w olbrzymi teren zabaw. Góry piasku stają się polem bitew, błota — wielkimi oceanami, maszyny budowlane i wysokie filary przyszłej trasy — celem dono rosłych alpinistów, a siatki asekuracyjne przy filarach (najatrakcyjniejszy przyrząd!) — polem treningowym dla podwórkowych akrobatów.

Dziwi nas beztroska zarówno osób odpowiedzialnych za ten teren, jak i rodziców, a przecież (biorąc pod uwagę ograniczone umiejętności taternicze dzieci i stan siatki) o wypadek nietrudno. I wprawdzie siatka powinna wytrzymać ciężar hasających po niej dzieci, mimo to duże „oka" (format ok. A4) i mocno poprzecierane linki nie budzą zaufania. Wystarczy bowiem, by chociaż jedno „oko" tak intensywnie wykorzystywanej siatki jednak „puściło", a upadek z wysokości ok. 2—4 m może stać się przyczyną tragedii.

Wszystko to zaś nie jest pisane przeciwko młodym ludziom, którym widocznie nie potrafimy zapewnić atrakcyjnych placów zabaw. (gasz)

# INFORMATOR

**HANDEL**

**W sobotę** w godz. od 7 do 17 czynne będą następujące sklepy ogólnospożywcze i nabiałowe: przy ul. ul. Zawrotnej 9, Karpia 1, Kosteckiego Napierskiego, Mechanicznej 13, Lubeckiego 25, Kościelnej 18, Stołczyńskiej 171, Jagiellońskiej 37, Zamiejskiej 1, Zołędziowej 35, Woj. Polskiego 134, Budziszyńskiej 34, Pocztowej 29, Wojciechowskiego 9, Obr. Stalingradu 13, Krzywoustego 63, Potulickiej 31, K. Kolumba 6, Kard. Wyszyńskiego, Witkiewicza, Żyndrama z Maszkowic, Karola Miarki 25, Mieszka I 105, Wyzwolenia 85, Jedn. Narodowej 50, Rew. Październikowej 10, Felczaka 15, Popiela, Komuny Paryskiej 49-26 Kwietnia, Światowida 47, Robotniczej 12, Szczecińskiej 12, Reymonta 4, Zawadzkiego 126, Przyszłości, Wyzwolenia 32, Ścieglennego 7, Niemcewicza 26 oraz „Mleko" Woj. Polskiego 42. Sklepy mięsno-wędliniarskie, garmażeryjne i drobiarskie czynne będą w godz. od 9 do 17. W tych samych godzinach czynne będą sklepy warzywno-owocowe WSOP oraz prywatne sklepy spożywczo-rolne. Sklepy rybne — czynne w godz. od 10 do 17. Cukiernie rzemieślnicze wszystkie czynne będą od g. 10 do 18 a piekarnie rzemieślnicze przy ul. ul. Długosza 2, Zupańskiego 7, Obr. Stalingradu 13, Pocztowej 13 i 40, Bat. Chłopskich 70, Kościelnej 15, 3 Maja 13, Bogusława I i 33, Lipowej 22, Przodowników Pracy 25, Krzywoustego 54 i 80, Rymarskiej 75, Łokietka 3, Stołczyńskiej 75, Radogoskiej 6, Gryfińskiej 13, Świerczewskiego 17, Łokietka 14, Sławomira 7, Pułaskiego 1 i Boh. Getta Warszawskiego 18 — od godz. 7. Sklepy piekarnicze przy ul. Krzywoustego 15 i al. Niepodległości — czynne od g. 7 do 17. Sklepy branży przemysłowej oraz DT „Centrum" czynne będą od 11 do 17, kwiaciarnie WSOP i WSS — od 10 do 17, a cała sieć kiosków „Ruchu" od g. 7 do 17.

**USŁUGI**

Zakłady usługowe wszystkich branż czynne jak w każdy dzień powszedni tj. w godz. 10—18 (jednoosobowe w godz. 10.30—18), a położone na głównych ciągach handlowych w godz. 11—19, z wyjątkiem: stacji obsługi samochodów „Polmozbyt" przy ul. Białowieskiej 2, Przestrzennej 42, Smolańskiej 11, Orła Białego 10 — czynnych od g. 6 do 14 i zakładów fryzjersko-kosmetycznych „Uroda" dyżurnych czynnych od g. 7 do 14.

**W niedzielę** „Delikatesy" przy al. Wyzwolenia 6/8 czynne od g. 10 do 14, przy ul. Krzywoustego 9 — od 14 do 18; cukiernie rzemieślnicze dyżurne czynne od g. 10 do 18, punkt sprzedaży upominków i kwiatów, „WARS" czynny od g. 8 do 12, kwiaciarnie WSOP przy al. M. Buczka 18 od 10 do 14, Krzywoustego 5 od 14 do 18, Wyzwolenia 4a i 81 od 9 do 16, Klonowica 22 od 11 do 15, Jagiellońskiej 57a od 11 do 17, Woj. Polskiego 57 od 9 do 18. Kioski „Ruchu" — 1/4 sieci czynna w godz. 8—16, dyżurne przy al. Wyzwolenia, Hołdu Pruskiego i na Dworcu Gł. PKP — do godz. 19.

Zakłady usługowe: fryzjersko-kosmetyczne przy hotelach „Gryf" „Piast" i „Reda" oraz na Dworcu Gł. PKP czynne w godz. 8—12, zakłady fotograficzne Sp. „Foto-Studio" czynne na indywidualne zamówienia klientów. Pomoc drogowa PZMot. — tel. 981 — czynna całą dobę.

**POCZTA**

**W sobotę** całą dobę czynne będą telegraf i telefon przy al. Niepodległości 41/42 i UPT Szczecin 30 na Dworcu Gł.; w godz. od 9 do 16 — Szczecin 4 przy al. Piastów 13 a w godz. od 8 do 13 UPT przy ul. Jarowita 9 i pl. Dzierżyńskiego 1. Wszystkie pozostałe nie wymienione wyżej urzędy PT czynne będą w godz. 8—15, z wyjątkiem UPT Szczecin 34, który będzie nieczynny.

**KOMUNIKACJA**

Tramwaje i autobusy w sobotę kursować będą wg rozkładów jazdy dnia powszedniego.

Społeczne tło alkoholizmu

## Cykl filmowy w „Polonii"

PRZEGLĄD atrakcyjnych filmów fabularnych, ukazujących społeczne tło alkoholizmu organizuje w kinie „Polonia" Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy oraz Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów od 29 bm. do 2 kwietnia.

Oto program: 29 bm. — „Edukacja specjalna" prod. jugosłowiańskiej, 30 bm. — „Wszystkiego najlepszego, Marylin" prod. węgierskiej, 31 bm. — „Narodziny gwiazdy" prod. USA, 1 kwietnia — „One dwie" prod. węgierskiej oraz 2 kwietnia — „Afonia", prod. radzieckiej. Wszystkie seanse o godz. 18. W karnety można zaopatrzyć się w kasie kina „Polonia". (l)

## Notatnik szczeciński

◆ DZIŚ o g. 19 w SCK „Kontrasty" odbędzie się projekcja filmu hiszpańskiego pt. „Ofiara namiętności".

◆ KLUB „Bon-Ton" przy al. Wyzwolenia 85 zaprasza dzieci na imprezę „Baw się razem z nami" w sobotę o godz. 16. Wstęp wolny.

◆ MUZEUM Narodowe zaprasza w niedzielę: na godz. 11 na spotkanie z Alicją Polak-Kalwaryjską, która mówić będzie o tkaninie artystycznej; na godz. 12 na koncert zespołu „Sklep z Ptasimi Piórami" a na godz. 13 do gmachu przy Wałach Chrobrego dzieci, które zechcą malować pisanki (będzie pokaz pisanek oraz filmy).

◆ W NIEDZIELĘ o g. 11 w Sali Bogusława Zamku odbędzie się miejski przegląd chórów i zespołów kameralnych Pałacu Młodzieży. W poniedziałek o g. 10 w I LO odbędzie się konkurs fizyczny, a we wtorek — zawody matematyczne dla uczniów szkół podstawowych. W dniu 1. IV. o g. 10 w WSP przy ul. Wieniawskiego odbędzie się konkurs chemiczny dla uczniów szkół ponad podstawowych, natomiast 2.IV. — międzyszkolny turniej fizyczny.

◆ 29 i 31 bm. o godz. 18.30 w Teatrze Muzycznym w przedstawieniu „Madame Butterfly" wystąpi gościnnie Alicja Borkowska — solistka Komische Oper w Berlinie.